Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. ŁÓDŹ, ŚRODA, 20-go SIERPNIA 1930 ROKU. CENA NUMERU 25 GROSZY. Nr. 227

OPOZYCJA DOMAGA SIĘ ZWOŁANIA SEJMU.

Odpowiedn1a petycja będzie złożona p. Prezydentowi w pierwszych dniach września.

Koniec martwego sezonu politycznego.-Obrady P.P.S. w sejmie

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj obradował w sejmie centralny komitet wykonawczy P. P. S., zastanawiając się nad zagadnieniami taktyki politycznej na najbliższy okres czasu.

Wczorajsze posiedzenie centr. komitetu wykonawczego P. P. S. jest pierwszem z sesji narad klubowych, które odbędą się jeszcze w ciągu bież. tygodnia, i w wyniku których znów ma być złożona Prezydentowi Rzplitej

PETYCJA O OTWARCIE SESJI SEJMU.

Złożenia tej petycji można oczekiwać w pierwszych dniach września, ale według informacyj naszych, petycja ta będzie tak samo bezskuteczna, jak poprzednie wystąpienie poselskie do Prezydenta Rzplitej o zwołanie sejmu.

W każdym razie

MARTWY SEZON POLITYCZNY MA SIĘ KU KOŃCOWI.

Poseł Kosiba

występuje z klubu B.B.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W sferach sejmowych stronnictw opozycyjnych twierdzą, że poseł klubu B. B., p. Kosiba wystąpił w dniu wczorajszym z tego klubu i ma zamiar wstąpić do stronnictwa Chłopskiego, t. j. tam, gdzie wstąpili już trzej inni posłowie, którzy ostatnio opuścili klub B. B

Przed unifikacją

stronnictw ludowych.

Warszawa, 19 sierpnia.

W środę, dnia 20 b. m. odbędzie się zebranie przedstawicieli 3 klubów ludowych reprezentowanych w sejmie, Piasta, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego.

W kołach politycznych jest rzeczą wiadomą, że posiedzenie to było poprzedzone dłuższemi naradami wśród przywódców wymienionych klubów. W środę odbędzie się jeden z ostatnich aktów unifikacji stronnictw ludowych na terenie parlamentu.

W kołach politycznych odnoszą się pesymistycznie do wyników środowych obrad w sprawie powstania jednolitej nazewnątrz reprezentacji posłów ludowych, zasiadających w sejmie.

Klub taki w razie dojścia do porozumienia liczyłby około 100 członków. W związku z tym końcowym etapem unifikacji ruchu ludowego w kraju, oczekiwane są uchwały treści politycznej, dotyczące najważniejszych zagadnień chwili obecnej.

Ustąpienie wojewody Gołuchowskiego.

WILNO, 19 sierpnia.
(Telegram Agencji „Iskra").

Dowiadujemy się, że wojewoda lwowski p. Wojciech Gołuchowski złożył w dniu dzisiejszym na ręce ministra spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoja-Składkowskiego prośbę o zwolnienie go ze stanowiska ze względów osobistych. Jak słychać, prośba wojewody Gołuchowskiego prawdopodobnie będzie uwzględniona.

Wybory w Płocku

do rady miejskiej.

Płock, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na mocy rozporządzenia wojewody warszawskiego w dniu dzisiejszym ogłoszone zostały wybory do rady miejskiej m. Płocka. Termin wyborów ustalono na dzień 21 września r. b.

Komisarzem wyborczym został wybrany p Witosław Cichocki, sędzia powiatowy. Zainteresowanie wyborami duże. Walka rozegra się między P. P. S. C. K. W., Bundem i komunistami, a Blokiem Gospodarczym skupiającym wszystkie pozostałe partje.

Kanclerz Seipel

przybył do Budapesztu.

Budapeszt, 19 sierpnia

Przybył tu były kanclerz austryjacki ks. Seipel celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci św. Emeryka. Ks. Seipel wygłosi przy tej sposobności wykład dla studentów węgierskich.

Zamach polityczny w Kownie.

Stronnicy Waldemarasa zwabili do hotelu naczelnika urzędu śledczego i ciężko go postrzelili.

BERLIN, 19 sierpnia.

Według doniesień z Kowna w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w jednym z hoteli dokonano zamachu na naczelnika kowieńskiego urzędu śledczego, pułkownika Rusteiko. Pułkownik Rustejko został ciężko ranny kulą rewolwerową w głowę. Policja aresztowała dwuch zamachowców. Jednym z nich jest student, drugim — jakiś 40-letni mężczyzna, którego nazwisko jest nieustalone. W godzinę później aresztowano trzeciego osobnika, co do którego istnieje podejrzenie, że brał udział w zamachu. Stan pułkownika Rustejko jest bardzo poważny.

Berlin, 19 sierpnia.

Z Kowna donoszą o bliższych szczegółach zamachu na naczelnika policji kowieńskiej, płk. Rusteiko. Zamach został dokonany przez dwuch studentów, *którzy pracowali w policji kowieńskiej w charakterze obserwatorów stronników Waldemarasa. Jak się okazało, byli stronnikami Waldemarasa i pod pozorem poinformowania naczelnika urzędu śledczego o ruchu tego stronnictwa zwabili go do hotelu, gdzie na osobie jego dokonali zamachu.*

Płk. Ruteiko, pomimo odniesionych ran miał jeszcze tyle siły, że zeszedł na dół do telefonu i poinformował urząd śledczy o wszystkiem, *a następnie wyszedł na ulicę i wsiadłszy do samochodu polecił się zawieźć do szpitala.*

Stan zdrowia płk. Rusteiki, z powodu znacznego upływu krwi, jest bardzo poważny.

Jeden z zamachowców został ujęty przez właściciela hotelu, w chwili, kiedy z dymiącym jeszcze rewolwerem uciekał z kurytarza na klatkę schodową. Drugiego ujęto na ulicy.

Biuletyn zdrowia płk. Rusteiki, wydany przez szpital wojskowy, określa stan rannego, jako poważny.

Wobec tego zamachu przy wszystkich gmachach państwowych w Kownie wystawiono ostre posterunki.

Turcja domaga się od Persji

przyznania znacznego terytorjum.

Berlin, 19 sierpnia.

„Vossische Ztg." donosi ze Stambułu, że dziś w miejscowośści kuracyjnej Jolowa odbędzie się decydująca narada między Kemalem-Paszą a ministrem spraw zagranicznych, Ismedem-Paszą w sprawie dalszych rokowań z Persją.

Porozumienie Turcji z Persją byłoby łatwe do osiągnięcia, gdyby Turcja dążyła tylko do zamiany terytorjum, położonego na zboczach Araratu, na skrawek własnej ziemi. Turecki sztab generalny wywiera jednak na koła rządowe nacisk, aby Turcja zażądała od Persji miasta Muku oraz okolicy. W mieście Muku znajduje się główna kwatera kurdów.

★

Londyn, 19 sierpnia.

Z Teheranu donoszą, iż w południowej Persji w okręgu Schira wybuchło powstanie, podczas którego rewolucjoniści wycięli oddział wojsk rządowych w sile 120 ludzi.

Aresztowanie komunistów.

Białystok, 19 sierpnia.

W dniu 18-ym b. m. policja białostocka aresztowała parę wybitnych przywódców komunistycznych, a mianowicie — Lizę Szapiro i Judla Spreiregena, przy których znaleziono poważne sumy pieniężne, tajny szyfr partyjny, kompromitujący korespondencję z zakordonowemi organizacjami komunistycznemi, oraz wielki transport druków propagandowych.

Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych.

Rewizja traktatów pokojowych

naczelnem hasłem wyborczem partji państwowej w Niemczech.—Pruski min. finansów idzie śladami Treviranusa.

Berlin, 18 sierpnia.

Podczas programowego przemówienia wygłoszonego w Berlinie na zebraniu niemieckiego stronnictwa państwowego, które jak wiadomo powstało z połączenia demokratów i zakonu młodo-niemieckiego, pruski minister finansów Höpker-Aschoff oświadczył, że partja państwowa zdecydowana jest prowadzić politykę zagraniczną, której celem jest rewizja traktatów pokojowych. Wobec zakończenia poniekąd spraw zachodnich punkt ciężkości spoczywa na Wschodzie.

Musimy jednak sobie zdać sprawę z tego, że zmiana granic na Wschodzie nie dojrzała jeszcze do rozwiązania i dlatego hasło polityki niemieckiej na Wschodzie oznacza dla Niemiec utrzymanie łączności kulturalnej i gospodarczej z narodami Europy wschodniej i środkowo - wschodniej chociażby w interesie pozytywnej i przygotowania w ten sposób „Mittel-Europy", bez której niema drogi do Pan-Europy.

W ten sposób walcząc o interesy niemieckie będziemy dążyli do ideału pokoju.

Dziki samosąd

nad uwięzionym murzynem

Nowy Jork, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W miejscowości Taboro (stan północnej Caroliny) 200 zamaskowanych i uzbrojonych ludzi wtargnęło do miejscowego więzienia i uprowadziło przemocą młodego murzyna, oskarżonego o napad na dwie białe dziewczyny.

Nieszczęsna ofiara samosadu została przywiązana do przydrożnego drzewa i formalnie naszpilkowana kilkudziesięciu kulami karabinowemi.

Liczba bezrobotnych maleje.

Polska liczy 184.388 ludzi bez pracy.

WARSZAWA, 19 sierpnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w statystycznym okresie tygodniowym od dnia 9 do dn. 16 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych na całym terenie państwa uległa dalszemu zmniejszeniu o 7.843 osoby i wynosi obecnie 184.388 zarejestrowanych bezrobotnych.

W poprzednim okresie tygodniowym t. j. od dn. 2 do dn. 9 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 192.231 zarejestrowanych osób.

Spadek liczby bezrobotnych zanotowany w ostatnim okresie tygodniowym jest wyjątkowo duży, a godzien jest podkreślenia tem więcej, iż nastąpił już po okresie rozpoczynania sezonu we wszystkich gałęziach przemysłu.

Maksymalne natężenie bezrobocia, notowane w marcu r. b. wyrażało się liczbą 300.000 blisko zarejestrowanych bezrobotnych. Od tego czasu liczba bezrobotnych wykazuje stale tendencję malejącą. W różnych okresach tygodniowych ilość bezrobotnych, którzy zdołali uzyskać pracę wahała się od 800 do 4.500 osób przeciętnie tygodniowo.

W ostatnim okresie sprawozdawczym liczba 7.843 osób, które uzyskały pracę — stanowi liczbę rekordową.

Warunki pokojowe Ghandiego.

Za cenę wypuszczenia wszystkich więźniów i przyznania statutu dominjalnego. — Wódz hinduski gotów jest przerwać walkę.

Londyn, 18 sierpnia.

„Daily Telegraph" ogłasza treść listu, który wystosował Ghandi do wicekróla Indji, lorda Irwina. Treść tego listu jest uzgodniona z b. prezydentem hiduskiego kongresu, Nehru, jego synem oraz dwoma parlamentarzystami hinduskiemi, którzy odbyli dwudniową konferencję z Ghandim w więzieniu.

Ghandi w liście swym sceptycznie wyraża się o możliwościach przyznania Indjom praw dominium angielskiego na wzór Kanady lub Australji. Twierdzi on, że opozycja konserwatystów i liberałów jest tak silna, iż rząd Mac Donalda nie zdoła przeprowadzić tak daleko idącej reformy konstytucyjnej w Indjach.

Ghandi domaga się od wicekróla oraz rządu angielskiego, aby sprawa przyznania Indjom statutu dominialnego była umieszczona oficjalnie przez rząd na porządku obrad angielskiej konferencji, która ma rozpocząć się na jesieni w Londynie.

Poza tem Ghandi domaga się, ażeby rząd angielski ogłosił amnestję dla wszystkich przestępców politycznych w Indjach. Jeżeli te dwa żądania będą spełnione, wówczas hindusi będą mieli dowód, iż anglicy szczerze chcą wprowadzić politykę liberalną i wówczas akcja bojkotu towarów angielskich oraz akcja nieposłuszeństwa cywilnego będzie zawieszona.

*

Paryż, 19 sierpnia.

W swoim ostatnim komunikacie o obecnej sytuacji w Indjach rząd indyjski w Simla wskazuje na to, że liczba Afrydów, znajdujących się jeszcze w okręgu Peshewar, spadła do minimum.

Dzięki skutecznej interwencji wojsk brytyjskich oraz brytyjskich oddziałów lotniczych udało się opanować buntownicze szczepy.

Wypadki na granicy północno-zachodniej nie pociągnęły za sobą dotychczas żadnych ogólno-politycznych skutków wewnątrz Indyj.

Według doniesień z Peshewaru, pojawiły się na południu od rzeki Bara oddziały szczepu Kukikel, które w ubiegłym tygodniu stoczyły w innej okolicy walkę z oddziałami angielskiemi. Po ostrzeliwaniu w przeciągu kilku godzin okrętów oraz samolotów brytyjskich, powstańcze oddziały cofnęły się.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

Cztery osoby zostały ranne.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ulewa wczorajsza stała się przyczyną katastrofy kolejowej, w której szwank poważny odniosło czterech ludzi.

Dziś około godz. 11 rano w stronę wiaduktu na węźle kolejowym pod Włochami podążał parowóz z dwoma wagonami, naładowanemi drzewem.

Wskutek podmycia prowizorycznego toru przez deszcz, parowóz wraz z wagonami zsunął się z nasypu i upadł do góry kołami.

Ciężkie obrażenia odnieśli: prowadzący pociąg maszynista Józef Kemtz, jego pomocnik Henryk Trzciński oraz robotnicy Górniewicz i Ustawiak.

Paryż, 8 sierpnia.

Na północnym francuskim obszarze objętym strejkiem doszło w Lille do poważnych zaburzeń. Strejkujący robotnicy rzucili się na jedną z fabryk, usiłując ją zdemolować. Policja konna szarżowała, przyczem jeden robotnik został ciężko ranny.

Delegacja F.I.D.A.C.

przybywa do Krakowa.

Kraków, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godzinie 9.30 pociągiem ze Lwowa przybyła delegacja FIDAC'u z prezesem Granierem na czele. Gości powitali na dworcu w imieniu p. wojewody naczelnik Błażewicz, prezydent miasta inż. Karol Rolle, w zastępstwie dowódcy O.K. V płk. Wiśniewski, zastępca starosty grodzkiego referendarz Marzec, zarząd federacji z p.o. prezesem mec. Klimeckim, poseł Pochmarski, prof. Bujwid, przedstawiciele wojewódzkiej federacji polskiego związku obrońców ojczyzny, w szczególności delegacja związku legjonistów, inwalidów, rezerwistów, sybiraków i innych organizacyj ze sztandarami.

Przybyli również powstańcy z 1863 roku ze sztandarem. W chwili przyjazdu pociągu orkiestra kolejarzy odegrała hymn państwowy.

W imieniu federacji wojewódzkiej przemówił mecenas Klimecki, witając w gorących słowach delegację FIDAS'u.

W odpowiedzi prezes Granier podziękował za tak serdeczne przyjęcie. Następnie po spożyciu śniadania w restauracji kolejowej goście udali się na zwiedzenie miasta.

Dziennik niemiecki potępia

zakusy Treviranusa.

Berlin, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Weltbuehne" występuje w ostrej formie przeciwko ministrowi Treviranusowi z racji jego ostatnich przemówień antypolskich i podkreśla, że gdyby niemiecka opinja publiczna stała na wysokim poziomie moralnym, to minister taki powinien być raz na zawsze unicestwiony.

O ile rząd niemiecki wystąpi z kwestją korytarza w Genewie — a z pomysłem takim nosi się podobno sekretarz stanu von Bülow, niezawodnie spotka go w Genewie ostra odprawa.

BŁYSKAWICA.

W związku z wystąpieniem min. Rzeszy, Treviranusa, w sprawie Pomorza, na szpalty prasy polskiej wróciła zaniedbana już oddawna polityka zagraniczna. Naturalnie, że o ile polityka ta wyczerpuje się na okrzykach oburzenia, uderzeniach „pięścią w stół", deklamacjach — nie posiada ona żadnej wartości. Cechą polityki jest jasne zdawanie sobie sprawy z każdej, a więc przyjemnej i nieprzyjemnej rzeczywistości, przewidywanie rozwoju wypadków, wreszcie zaś ustalenie własnej taktyki postępowania, zgodnej z interesami i potrzebami państwa.

Słowa min. Treviranusa były jakgdyby błaskawicą, po której grozi wprawdzie grom, ale przecież błyskawice rozświetlają znakomicie horyzont...

W blasku tej właśnie błyskawicy dostrzegliśmy nie tylko oblicze prawdziwe Niemiec, ale i postawę Francji. Otóż, nie podoba nam się ta postawa.

W formie trjumfującej ten i ów dziennik polski oznajmił, że Briand się skrzywił, a ...nawet mówił z posłem niemieckim w Paryżu p. Hoeschem. Trudno przypisywać, tym „skrzywieniom" i gestom większe znaczenie. P. Briand krzywił się już nieraz, nieraz „rozmawiał", a jednak polityka francuska wobec interesów polskich zawodziła raz po raz. Mówiąc niedelikatnie, niedyplomatycznie, ale zato szczerze, nasz francuski sojusznik w najważniejszych chwilach zwyczajnie sprzedaje naszą przyjaźń za misę soczewicy niemieckiej. Obok „skrzywienia" p. Brianda nie widzimy w prasie francuskiej, tej inspirowanej przez Quai d'Orsey, wyrazu szczególnie mocnego protestu przeciw zakusom p. Treviranusa. Owszem, grzecznie, w białych rękawiczkach coś niecoś się prostuje i łagodzi, ale poprzez szwy tej roboty widać bardzo wyraźnie, że Francja dopuszcza dyskusję w sprawach Pomorza i wcale nie stanie murem za nami. Mamy już zresztą pokrewne doświadczenia.

Jest to tak wyraźne, tak niewątpliwe, że nawet ta część naszej opinji, która jeszcze niedawno zachłystywała się z upojenia na sam dźwięk wyrazów „sojusz z Francją" dziś zachowuje rezerwę i ekscytuje się tylko nadziejami, że jednak „przyjaźń" weźmie górę, że „dobrze zrozumiany" interes francuski podyktuje Paryżowi inną politykę. Tymczasem widzimy, że jakoś Francja niczego nie chce się nauczyć i wbrew radom warszawskich korepetytorów, wcale nie kwapi się z pomocą polityczną...

Dla nas nie jest to żadną niespodzianką. Od wielu lat, wtedy gdy „przyjaźń" francusko-polska była tabu, kiedy każdy, kto ośmielał się poddać ją w wątpliwość, uważany był za bluźniercę i conajmniej szkodnika, dowodziliśmy w całkowitem osamotnieniu, że polityka frankofilska przyniesie najgorsze rozczarowania i porażki. Naturalnie, że przy ulicy Wierzbowej, gdzie mieści się gmach ministerstwa spraw zagranicznych, takie głosy o ile wogóle do tego olimpu dochodziły, wywoływały tylko oburzenie i najdalej posuniętą podejrzliwość intencji, ale przecież jednak prawda pozostała prawdą i łatwowierność naszych oficjalnych czynników jest srodze ukarana.

Dziś jest już jasne dla wszystkich, że chce się tylko ratować pozory. „Przyjaźń" stała się już tylko martwą formułą, a treścią polityki francuskiej jest kompletne, ofiarne, bezwzględne porozumienie z Niemcami, choćby kosztem największych strat dla Polski. Taką przynajmniej jest polityka p. Brianda i stojącego za nim wielkiego francuskiego przemysłu, idącego w tym wypadku ręka w rękę z lewicą.

Jeśli mówimy przytem o polityce francuskiej, to przedewszystkiem mamy na względzie politykę briandowską. Zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, że oprócz sił briandowskich istnieją jeszcze inne, z któremi porozumieć się nam byłoby o wiele łatwiej — cóż jednak z tego, kiedy nie dochodzą one już od długich lat do głosu?...

Pozatem cała ta polityka briandowska słusznie i opierając się na precedensach, poważnie liczy na naszą dezorientację i na skłonność polską do wierzenia pozorom. Poprostu łatwo nam zamydlić oczy....

Czy tak będzie nadal istotnie?

Przecież Polska ma w ręku pewne polityczne atuty, przy pomocy których nawet teraz, kiedy już względnie późno, może okazać swą samodzielność i zdolność do utrzymania się na własnych nogach bez pomocy Paryża. Nasze położenie geograficzne jest rzeczywiście trudne, ale nie jest beznadziejne. W Europie są jeszcze inne siły, aniżeli czuły flirt niemiecko-francuski...

Błyskawica, która rozjaśniła horyzont, tak, że nawet ślepcy i krótkowidze dojrzeli prawdę, nie była błyskawicą najgorszą. Im prędzej przyszła, tem lepiej.

Tylko trzeba działać szybko. Prędzej, aniżeli uderzy grom.

Czesław Ołtaszewski.

Burcew demaskuje prowokatora.

Niezwykłe rewelacje pisma rosyjskiego o roli niejakiego Cjonzona.

Paryż, 19 sierpnia.

W organie swym „Obszczeie Dieło" Burcew demaskuje jednego z najniebezpieczniejszych prowokatorów sowieckich, który ukrywał się i działał wśród emigrantów rosyjskich, miedzy innemi również w Warszawie.

Prowokatorem tym jest Józef syn Izaaka Cjonzon, były współpracownik petersburskiego pisma „Birżewyja Wiedomosti", przebywający obecnie poza granicami Sowietów pod przybranem nazwiskiem Dalindy.

W roku 1926 i 1928 Cjonzon mieszkał w Warszawie w hotelu Europejskim, a następnie w prywatnem mieszkaniu przy ul. Wroniej nr. 5.

W owym czasie stworzył on w Warszawie z pośród członków emigracji rosyjskiej tajną organizację terorystyczną „Nie słowem, lecz czynem".

Celem tej organizacji było dokonywanie zamachów na zagraniczne przedstawicielstwa sowieckie.

Cjonzon wmawiał w członków organizacji, iż jest ona filją szeroko rozgałęzionego tajnego związku emigranckiego „Bractwa ruskiej prawdy". w rzeczywistości zaś organizacja „Nie słowem lecz czynem" była zamaskowana ekspozyturą G. P. U.

Gdy organizacja ta została zdemaskowana przez „Bractwo ruskiej prawdy" Dalinda - Cjonzon zbiegł z Warszawy do Berlina, a poselstwo sowieckie zwróciło się do władz polskich z żądaniem wydalenia szeregu członków jego organizacji.

Kilku rosjan na podstawie tego żądania wówczas wydalono z Polski.

Obecnie Dalinda wraz z drugim prowokatorem, byłym pułkownikiem Bunimowiczem, mieszka w Paryżu, gdzie stara się wkręcić do kół emigrantów rosyjskich

Partyzanci antysowieccy

skazani na karę śmierci.

Moskwa, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Kijowski sąd okręgowy rozpatrywał w tych dniach sprawę uczestników oddziału partyzanckiego Klimenki.

Oddział ten w r. 1919 operował w rejonie Humania, występując przeciwko komunistom i żydom. Podczas zajęcia Humania partyzanci mieli zabić sowieckiego komendanta miasta oraz około 3-ch tysięcy żydów.

Część partyzantów obecnie ukrywała się w rozmaitych urzędach sowieckich. Między innemi dwaj przywódcy oddziałów Doniec i Szwajk pracowali w okręgowym urzędzie oświaty.

Sąd skazał Dońca i Szwajka na karę śmierci, pozostałych oskarżonych na karę więzienia od 3 do 8 lat.

Powódź w Czechosłowacji.

Praga, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Długotrwałe deszcze spowodowały w całem państwie dotkliwe szkody przy żniwach, a nadto wywołały nad górskiemi rzekami Słowaczyzny, zwłaszcza nad Wagiem, klęskę powodzi.

Zagrożone są również powodzią wybrzeża Dunaju, którego stan wody przekroczył ubiegłej nocy o 428 cm. normalny poziom i dalej wzbiera.

W Tatrach i Sudetach spadły śniegi. Przyczem temperatura opadła poniżej zera.

Nafta w Tucholi

nie nadaje się do eksploatacji.

Gdynia, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą z Tucholi, że źródła nafty po zbadaniu przez specjalną komisję z Warszawy, nie są tak obfite, jak pierwotnie przypuszczano, w kilku jednak miejscach natrafiono na olej skalny i naftę, wartość wszakże jej nie opłaci się dla jej eksploatacji.

Sowiecka flota handlowa

zostanie skomunizowana.

Ryga, 19 sierpnia.

Komitet centralny partji komunistycznej powziął uchwałę o wzmożeniu propagandy komunistycznej wśród marynarzy sowieckiej floty handlowej.

Uchwała stwierdza, że w ostatnich czasach wśród marynarzy sowieckich coraz częściej ujawniają się niebezpieczne nastroje opozycyjne i całkowity upadek dyscypliny. Komitety partyjne oraz jaczejki związku młodzieży komunistycznej nie wykazują należytej aktywności. Często zdarzają się wypadki, że starsi i młodsi komuniści biorą udział w szerzeniu nastrojów opozycyjnych, występując z krytyką polityki władz centralnych.

Wobec tego komitet centralny postanawia zmobilizować kilka tysięcy szczerych komunistów, którzy po przejściu specjalnych kursów politycznych i fachowych obejmą naczelne stanowiska w sowieckiej flocie handlowej.

Tylko Litwa odmówiła udziału

w warszawskiej konferencji agrarnej

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu 28 b. m. rozpocznie się w Warszawie zwołana przez Polskę konferencja ministrów ośmiu państw rolniczych, która będzie miała na celu obmyślenie środków zaradczych przeciwko katastrofalnym przejawom kryzysu w rolnictwie. Z pośród zaproszonych ośmiu państw przyjęły zaproszenie: Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Łotwa i Estonja. Odmówiła wzięcia udziału w konferencji tylko Litwa.

Gwałtowny orkan nad Finlandją

unieruchomił wszystkie porty.

Helsingfors, 19 sierpnia.

Straszliwa burza szaleje nad Finlandją. Całe życie zamarło. Wszystkie okręty pozostają w portach.

Niedaleko Porkkale zauważono statek żaglowy, rzucany wiatrem po wzburzonych falach. Holownik „Olly" wyruszył żaglowcowi na pomoc, nie mógł jednak z powodu wysokiej fali podpłynąć do statku, aby stwierdzić, czy załoga jego znajduje się jeszcze przy życiu.

Rząd koalicyjny

powstanie w Rumunji.

Wiedeń, 19 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Neues Wiener Tageblatt" w korespondencji z Bukaresztu donosi, że wobec groźby wprowadzenia dyktatury zgodziły się stronnictwa polityczne w Rumunji na utworzenie gabinetu koalicyjnego, w którym zasiadałyby wybitne osobistości ze wszystkich stronnictw.

Zanosi się tedy w Rumunji w niedalekim czasie na zmianę rządu.

Ochrona telegrafu

przed sabotażem.

Lwów, 19 sierpnia.

Dziś w min. poczt i telegrafów w związku z otrzymaniem szczegółowego raportu o przecięciu przewodów pod Lwowem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie, na którem rozpoczęto badania w celu powołania pogotowia technicznego, które uniemożliwią na przyszłość tego rodzaju akty sabotażu.

Postanowiono wezwać na czwartek przedstawicieli lwowskiej dyrekcji poczt i władz policyjnych celem ustalenia ściślejszego nadzoru nad objektami komunikacyjnemi.

Paryż, 8 sierpnia.

W porcie francuskim Le Havre robotnicy porzucili pracę na kilku okrętach. Związek pracodawców wystosował do strejkujących pismo, że w razie nieprzystąpienia do pracy nadalej do 21 b. m. strejkujących do pracy więcej nie przyjmą.

SPORT

Mistrzostwa robotnicze Łodzi.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa robotnicze w piłce nożnej, grach sportowych i lekkiej atletyce, jako eliminacyjne przed mającemi się odbyć zawodami o mistrzostwo robotnicze Polski. Część zawodów wskutek deszczu została odwołana, jedynie odbył się mecz piłkarski TUR—Widzew, zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Pusz bierze udział

w mistrzostwach kolarskich świata

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wysłany został dodatkowo przez Polski Związek Towarzystw Kolarskich do Brukselli na mistrzostwa kolarskie świata łodzianin Pusch, jak wiadomo, obecnie członek Legji warszawskiej. Obecnie więc reprezentować będą Polskę na tych mistrzostwach Pusch i Szamota.

Zmiana systemu

rozgrywek piłkarskich Austrji.

Na ostatniem posiedzeniu Austrjackiego Związku Piłki Nożnej postanowiono na wniosek niektórych klubów pierwszej Ligi austrjackiej wprowadzić zmianę w systemie rozgrywek I-ej Ligi w ten sposób, że mistrzostwa rozgrywane będą w trzech grupach, a finaliści walczyć będą o pierwsze miejsce.

Zacięta walka

o mistrzostwo krakowskiej kl. C.

Nietylko w Łodzi toczą się zacięte walki o tytuł mistrza klasy A. Niejedna dzieje się w Krakowie, gdzie o zdobycie pierwszego miejsca walczą czterej finaliści, t. j. Wawel, Makkabi, Tarnovia i Cracovia Ib. Ubiegłej niedzieli Makkabi pokonała Tarnovię 3:2, zaś Wawel — Cracovię 4:2. Rozgrywki w krakowskim okręgu nie zostaną ukończone w terminie.

Kto zdobył oznakę

strzelecką w powiecie łódzkim.

W niedzielę odbyły się w Zgierzu powiatowe zawody strzeleckie o odznakę związku strzeleckiego, w których wzięły udział z powiatu jedynie dwie organizacje, wskutek ogromnej niepogody. Odznakę zdobyli: Pięt Franciszek 214 pkt., Cyppel Wacław 214 pkt. (Chojny), Mysiak E. (Radogoszcz) 220 pkt., Krzywan E. (Tuszyn) 226 pkt.

Zawody sportowe, które również miały się odbyć w tym czasie, odłożone zostały na termin późniejszy.

Stan rozgrywek

o mistrzostwo klasy C.

Po ostatniej porażce drużyny Huragan w spotkaniu z Geyerem (1:4) sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C uległa gwałtownej zmianie.

W grupie, do której należy Huragan, poważne szanse na zdobycie mistrzostwa posiada obecnie drużyna I.K.P., która rozegra w niedzielę decydujący mecz z Huraganem.

W grupie drugiej prowadzi Widzewska Manuf. różnicą jednego punktu, jednakże o pierwszem miejscu rozstrzygnie spotkanie z Gentlemanem. Widzewskiej Manufakturze, dla osiągnięcia mistrzostwa grupy potrzebny jest wynik remisowy.

WYNIKI ZAWODÓW OKRĘG. STOW. STRZELECKIEGO.

W środę, dnia 13 b. m. Łódź sportowa miała niełada emocję. Mianowicie staraniem Stowarzyszenia Strzelecko-Łowieckiego i łuczników m. Łodzi urządzona została wspaniała impreza strzelecka, która ściągnęła tłumy zwolenników tego szlachetnego sportu.

Zawody strzeleckie odbyły się na strzelnicy związkowej stowarzyszenia strzelców na „Mani".

Wyniki przeszły wszelkie oczekiwania.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na rekord w strzelaniu osiągniętym przez p. inż. Krzymuskiego, który na możliwych 50 rzutów stracił 49. Jest to wynik dotąd w Polsce nienotowany — lepszy od oficjalnego rekordu Polski.

Inż. Krzymuski zdobył w ten sposób I-sze miejsce.

II miejsce zdobył inż. Sułocki strzelając na możliwych 50 — 37.

III-cie dyr. Julian Miller na 50 — 36, IV m. p. Gumelt na 50 — 31 i wreszcie V-te miejsce zdobył rotm. Biłyk na 50 — 30.

Uroczystości dożynkowe w Spale.



Od zielonego gaju
z całego idziem kraju

Dźwigamy wieńce złote
żniwiarek robota.
(Polska pieśń dożynkowa L. Rygier).



Na uroczystości dożynkowe w Spale przybyły delegacje ludu wiejskiego z całej Rzeczypospolitej. Ilustracja nasza przedstawia delegację górnoślazaków w malowniczych strojach, którzy przybyli dorocznym zwyczajem złożyć hołd Najwyższemu Włodarzowi Polski.

Wyścigi konne w Piotrkowie.

GONITWA I.
800 zł. 1.200 mtr. 3-letn. koni arabskich: Ibn, Sund, Impet, Fabima, Abbas Pasza.

GONITWA II.
600 zł. Płoty 2.400 mtr. 3-let. i starszych: Zazula, Rakieta, Naiwny, Gizella.

GONITWA III.
600 zł. 2.1000 mtr. 3-let. i str.: Betina, Antypka, An - De, Bridegroom, Bosfor.

GONITWA IV.
1.200 zł. 2.000 mtr. 4-let. i str. koni arabskich: Paryw, Chmura, Hajastan, Habanera, Książę.

GONITWA V.
Przeszkody. 1.000 zł. i drogocenny przed miot dla jeźdźca 3.600 mtr. 4-latki i starsze: Eskapada, Caraibe, Zagonczyk, Nikanor, Bagnet, Polish.

GONITWA VI.
600 zł. 800 mtr. 2-letnich: Sonja II, Chmyza, Monami, Gwinea, Haneczka, Groza II, Lotny, Floreti, Biszka.

GONITWA VII.
600 zł. 2.100 mtr. 3-let. i starszych: Zagadka, Lindwurm, Flos, Pythia, Diana, Fanfara III.

GONITWA VIII.
600 zł. 2.100 mtr. 3 let. i starszych: Zadymka, Ostoja, Wielmożna, Markita, Muzza.

GONITWA IX.
500 zł. 800 mtr. 3-letn. og. i kl. które się urodziły w Polsce.

Wyścig włościański, zapisy na torze 1 godz. przed biegiem.

NASZE TYPY:

I. Ibn Sund, Abbas Pasza
II. Rakieta Gizella.
III. Bosfor An - De.
IV. Książę, Habanera.
V. Caraibe, Eskapada.
VI. Floret, Lotny, Haneczka.
VII. Zagadka, Pythia.
VIII. Markita, Ostoja.
IX. —

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); Dr. Kłupta (Kątna54); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127). Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

KRONIKA

SIERPIEŃ
20
SRODA

Dziś Beruarda
JutroJoanny

Wschód słońca	4.27
Zachód słońca	18.53
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	17,34
Długość dnia	9,25
Ubyłodnia	3.31

Strejk włókniarzy

projektowany jest przez kartel Z. Z. P.

Jak już donosiliśmy, zwiazki dziany i włókienniczy kartelu ZZP rozpoczęły akcję przeciwko obniżaniu płac w przemyśle włókienniczym i nieprzestrzeganiu przez przemysłowców ustaw socialnych.

W tygodniu ubiegłym i bieżacym odbywały się zebrania w fabrykach. na których robotnicy domagali sie rozpoczęcia akcji strejkowej w całym przemyśle włókienniczym.

Na jutro zwołane zostało zebranie wszystkich delegatów fabrycznych i ostatecznie ustalony zostanie termin rozpoczęcia akcji strejkowei. (b).

Mięso zdrożeje.

Rzeźnicy żądają podwyżki.

Jak wiadomo, na poprzedniem posiedzeniu komisji cennikowej magistrat odrzucił żądania podwyżkowe rzeźników, uznając je za nieuzasadnione. Obecnie rzeźnicy znów zwrócili się do magistratu z żądaniem podwyższenia cen mięsa i wyrobów o 10 proc.

Cech rzeźników stwierdza. że żądanej podwyżki nie ustąpi, gdyż cena bydła znacznie wzrosła i dotychczasowy cennik nie może być utrzymany. (b).

Gdy pracownik umiera

rodzinà nie otrzymuje odszkodowania za niewykorzystany urlop.

Przed kilku dniami związki pracowników umysłowych otrzymały z ministerstwa pracy niezwykle doniosłe wyjaśnienie w sprawie niewykorzystania urlopu przez pracownika, który przed terminem urlopowym nagle, czy też po długiej chorobie zmarł. Wypadki takie nie są odosobnione i dlatego zwiazki pracownicze skierowały w sprawie powyższej zapytanie do ministerstwa pracy.

Okazuje się, że nie w każdym wypadku rodzina zmarłego pracownika może rościć pretensje do odszkodowania za urlop. Rozszczenie o odszkodowanie z tytułu niewykorzystanego urlopu przechodzi na spadkobierców tylko w tym wypadku, gdy takie rozszczenie przysługiwało zmarłemu pracownikowi przed jego śmiercią.

Wobec powyższego, gdy pracownik umrze tuż przed terminem swego urlopu lub też w czasie urlopu, żadne odszkodowanie rodzinie nie przysługuje, ponieważ przed swą śmiercią pracownik miał prawo do urlopu, a nie do odszkodowania. Wiadomo bowiem, że pracownik, w razie niewykorzystania urlopu nie ma prawa żądać zań odszkodowania. Ustawodawstwo określa wyraźnie. że pracownik ma prawo do urlopu, ale nie może tego urlopu sprzedawać, ani też żądać zań odszkodowania.

O ile jednak pracownik zostanie zwolniony z pracy przed wykorzystaniem urlopu, względnie jeśli otrzyma wypowiedzenie i w czasie trwania okresu wymówienia umrze, wówczas rodzina iego ma prawo domagać się odszkodowania za niewykorzystany przez niego urlop. (i).

Osobiste.

Łodzianin, p. Alfred Rozin, otrzymał dyplom inżyniera budowy maszyn w politechnice gdańskiej.

Zamach na pociąg Łódź—Warszawa.

Maszynista w ostatniej chwili zapobiegł katastrofie.

Zamach był dziełem szajki bandyckiej.

W dniu wczorajszym władze bzpieczeństwa zostały zaalarmowane tajemniczym zamachem na pociąg pośpieszny Łódź—Warszawa.

Maszynista wspomnianego pociągu tuż pod Moszczenicami, pod Łodzią wyjrzał przez okno i ku wielkiemu swemu przerażeniu spostrzegł na szynach olbrzymiej wielkości kamień.

Katastrofa, wobec niewielkiej odległości lokomotywy od przeszkody, zdawała się być nieunikniona, lecz na szczęście maszynista zdołał jej zapobiec. Gdy parowóz już niemal dotykał kamienia buforami, puszczono w ruch wszystkie hamulce i pociąg stanął w miejscu.

Ogromny kamień przy pomocy służby kolejowej usunięto z szyn i po kilkunastu minutach pociąg ruszył w dalszą drogę, przyczem pasażerom nawet przez myśl nie przeszło, jakie im groziło niebezpieczeństwo.

O wypadku zawiadomiono policję.

Stwierdzono, iż chodzi tu o zbrodniczy zamach.

Początkowa koncepcja, jakoby wypadek usiłował spowodować jakiś osobnik chory umysłowo upadła—ponieważ jest wykluczonemm by ogromny kamień mógł wtoczyć na tor jeden człowiek.

Istnieje przypuszczenie, iż zamach był dziełem szajki bandyckiej, którą policja ma już na oku.

Energiczne śledztwo trwa. —d.—

Liczba taksówek zmniejsza się.

Właściciele dorożek samochodowych skarżą się na złe czasy.

Łodzianie oszczędzają każdy grosz i nie jeżdżą taksówkami.

Symptomatycznym objawem panującego obecnie kryzysu w naszem mieście, jest stałe zmniejszanie się ilości kursujących w Łodzi taksówek. Zjawisko to jest tak charakterystyczne, że warto się nad niem zastanowić.

Od czasu, gdy na ulicach naszego miasta ukazały się pierwsze dorożki samochodowe, zyskały sobie one odrazu wielkie powodzenie. Posiadanie taksówki

poczęto uważać za dobry interes,

to też ilość dorożek zaczęła wzrastać z tygodnia na tydzień. Nie było miesiąca by nie przybyły dwie - trzy nowe dorożki samochodowe. Coraz ładniejsze wozy, coraz wygodniejsze, taksówki łódzkie poczęły świecić przykładem innym miastom. W krótkim czasie

ilość ich przekroczyła 300

i w dalszym ciągu wzrastała stale.

Przyznać trzeba, że był okres, kiedy właściciele taksówek istotnie robili bardzo dobre interesy. Ale już w ubiegłym roku stosunki poczęły się pogarszać z dnia na dzień. Łodzianie dla oszczędności przestali jeździć taksówkami. Przestali używać wogóle jakichkolwiek pojazdów, chodząc pieszo lub też używając najbardziej demokratycznego i taniego środka lokomocji — tramwaju.

Zarobki właścicieli taksówek zmniejszyły się znacznie. A przed kilku miesiącami sytuacja pogorszyła się tak bardzo, że właściciele, nie chcąc dokładać, poczęli w wielu wypadkach, wycofywać taksówki, sprzedając je. W ciągu ostatnich trzech miesięcy

kilkanaście taksówek zostało wycofanych.

Podobno, jeśli sytuacja się nie poprawi, w najbliższym czasie wycofane będą dalsze taksówki.

W dniu wczorajszym rozmawialiśmy z jednym z właścicieli taksówek — szoferem, który sam obsługuje swoją dorożkę. Twierdził, że

tak źle jak jest obecnie w ich branży, jeszcze nigdy nie było.

— Rano, o godzinie 8, stanąłem przy zbiegu ulic Zielonej i Piotrkowskiej. Stałem cztery godziny, bez „początku". Nie miałem ani jednego kursu. O godzinie 1-ej zmieniłem postój na ul. Moniuszki. Tam miałem jeden tylko kurs, po którym znów powróciłem i stałem do godziny 4 po południu. O czwartej zmieniłem postój i stanąłem na Bałuckim Rynku przy ul. Aleksandrowskiej. Stałem trzy godziny bez skutku. Powróciłem więc znów do miasta. Dwa kursy w ciągu całego dnia. Czy można z tego żyć i utrzymać samochód? Godzinami całemi wszyscy stoją, czekając na pasażerów. A łodzianie nauczyli się chodzić pieszo.

Te wynurzenia są niezmiernie charakterytsyczne. Świadczą wymownie o fatalnej sytuacji, panującej we wszystkich bez wyjątku dziedzinach i zawodach. (s).



Estońskie typy ludowe.

Komunista łódzki postrzelony.

Usiłował on przedostać się do Rosji sow.

Onegdajszej nocy na odcinku granicznym Domaniewicze, w rejonie wsi Szczerbkowo, patrol K.O.P. zatrzymał trzech osobników, usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę polsko-rosyjską.

W drodze do strażnicy osobnicy ci usiłowali rozbroić patrol K.O.P., co się im jednak nie udało, wobec czego rzucili się do ucieczki.

Na wezwanie żołnierzy, którzy po kilku strzałach w powietrze zagrozili im śmiercią, dwaj z pośród nich zatrzymali się, trzeci zaś jednak w dalszym ciągu uciekał w kierunku sowieckich posterunków granicznych.

Oddano za nim kilkanaście strzałów. Jedna z kul raniła uciekającego w bok. Runął on na ziemię, tracąc przytomność.

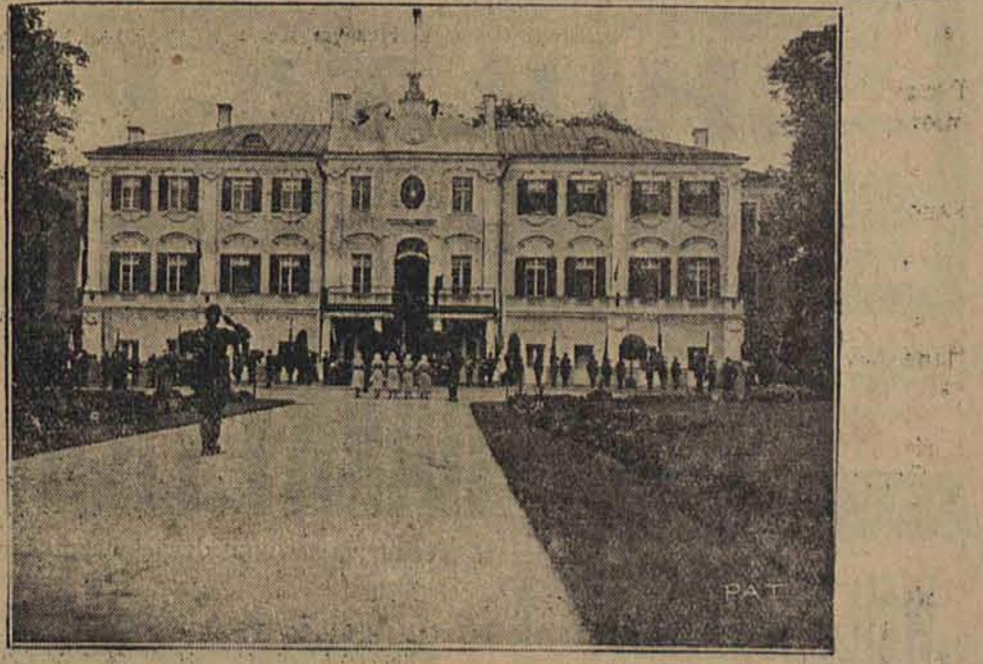
Patrol K.O.P. wezwał wówczas do niego lekarza, który następnie przewiózł rannego do szpitala.

Jak się okazało, był nim Zygmunt Medyński, łódzki działacz komunistyczny. Dwai osobnicy, którzy mu towarzyszyli, byli również czynnymi członkami partii, działającymi przeważnie na gruncie warszawskim.

Medyński był ostatnio energicznie poszukiwany przez łódzkie władze bezpieczeństwa, które otrzymały konkretne wiadomości o jego działalności.

Postanowił on wówczas opuścić Polskę i przedewszystkiem wyjechał do Warszawy, gdzie skomunikował się z dwoma towarzyszami i wraz z nimi wyruszył w kierunku Rosji.

Stan Medyńskiego nie budzi poważniejszych obaw. Policja zdołała go już przesłuchać. (d)



Pałac Kadriorgu, letnia rezydencja Naczelnika Państwa Estońskiego, w którym mieszkał Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki podczas pobytu w Tallinie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI — Trupa wileńska.

Dziś, w środę „To co najważniejsze".

Jutro w czawrtek „Opowieść o Herszlu z Ostropola".

W piątek — premjera — „Golem".

Występy trupy wileńskiej już się kończą. Na pożegnanie przed wyjazdem z Łodzi trupa wileńska wystawi świetną poraz pierwszy w języku żydowskim graną sztukę H. Lejwika „Golem". Inscenizacja i reżyserja Dawida Hermana. Kier. muz. H. Kona. Dekoracje Wajntrauba.

Na uroczystą premjerę „Golema" przybędą z Warszawy wybitni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Rewja p. t. „Serce Łodzi" ściąga codziennie tłumy publiczności, które zapełniają po brzegi widownię sympatycznego teatru „Bajka".

Na czoło zespołu wysuwają się pp. Sawicka, Zielińska, Reńska, Maczyńska, Janecki oraz świetny duet taneczny Wierzyńskich.

Początek przedstawień codziennie o godz. 7.30 i 9.30, w soboty niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska" codziennie od godz. 11 rano do godz. 4 pop ołudniu.

WIECZÓR ARTYSTYCZNEGO HUMORU.

Do Łodzi przybywa na jeden gościnny występ w sali Filharmonji znakomity artysta Teatru Polskiego w Warszawie, Marjusz Maszyński, słusznie przez krytykę uważany za jednego z najlepszych aktorów charakterystycznych w Polsce.

Kreacje Maszyńskiego w Warszawie wzbudzają zawsze powszechny zachwyt, jest to bowiem artysta o nie pospolitym talencie aktorskim i cudownej dykcji.

W wieczorze humoru, jaki odbędzie się w sali Filharmonji dnia 24-go b. m. o godzinie 6-ej wieczorem, Maszyński po raz pierwszy zareprezentuje się łódzkiej publiczności, jako interpretator najpiękniejszych utworów Makuszyńskiego, Boya, Tuwima, Wierzyńskiego, Lemańskiego i innych.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W ostatnich dniach nadszedł nowy transport najcenniejszych prac Tadeusza Styki, pomiędzy któremi znajduje się słynny portret „siostry artysty" „Jzefiny Baker", studjum do Ledy i znakomity portret męski „Kanonika historyka Maxa Caron".

Wystawa stała się salonem letnim Łodzi i mimo niepogody cieszy się niesłabnącem powodzeniem.

Zamknięcie wystawy nastąpi nieodwołalnie dnia 7-go września.

Panu **Stanisławowi Prywinowi** z powodu śmierci

b. p. Matki Jego

wyrażają szczere współczucie

Pawłostwo Birencwajg.

„Przyzwyczaiłem się palić i... kraść!"

Niezwykły okaz złodzieja przed sądem.

Późnym wieczorem, gdy pani Franciszka Turczakowa znajdowała się sama w swem mieszkaniu przy ulicy 11-go Listopada Nr. 48, odwiedził ją znajomy jej męża, Józef Miksa.

— Nie mam gdzie dziś spać—oświadczył jej — pozwól mi pani tu przenocować.

Młoda niewiasta chętnieby mu odmówiła, lecz nie uczyniła tego, ze względu na męża, którego z Miksą łączyły przyjazne stosunki.

Ulokowała więc Miksę w oddzielnym pokoju, po krótkiej rozmowie pożegnała go i udała się do siebie.

Nazajutrz rano, gdy wstała ze snu,

gościa już nie było.

Wraz z nim zniknęło również

jej futro, kilka palt i garnitur męża.

Pani Turczakowa, nie mając żadnych wątpliwości, iż Miksa zabrał ze sobą jej garderobę, pobiegła do komisarjatu i

złożyła odpowiedni meldunek.

Niezależnie od powyższego mąż jej wraz z kilku przyjaciółmi udał się wieczorem na poszukiwania sprawcy kradzieży.

Spotkali go oni przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Szopena

ze skradzionym garniturem pod pachą.

Na widok Turczaka Miksa rzucił się do ucieczki. Nie udało mu się jednak zbiec.

— *Miejcie nade mną litość* — prosił, gdy go przytrzymano — *nie mogę się odzwyczaić od kradzieży, tak jak od palenia papierosów.* Dawniej kradłem zawodowo, przyznaję się, ale od wielu już lat dobrze mi się powodzi i nie potrzebuję kraść, jednak coś mnie zawsze kusi.

Turczak sprowadził Miksę do komisarjatu.

Dochodzenie ustaliło, iż Miksa część garderoby zdążył już sprzedać 70-letniej staruszce, Marji Rokickiej, na resztę zaś szukał jeszcze amatorów.

Miksa, jak się okazało, był już

sześciokrotnie karany za kradzież.

W dniu wczorajszym Miksa i Rokicka stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Halickiego i Taubenszlaka.

Na sprawie Miksa ze łzami w oczach błagał o łagodny wymiar kary.

Rokicka twierdziła, że nie wiedziała, iż rzeczy, które kupiła, pochodziły z kradzieży.

Sąd skazał Mikse na cztery lata ciężkiego więzienia, Rokicką zaś na 2 miesiące. *(as).*

Świat zmienia się stale.

50 lat temu miasta europejskie wyglądały zupełnie inaczej.

W Berlinie otwarta została obecnie bardzo ciekawa wystawa p.t. „Stary Berlin". Wystawa ta jest o tyle interesująca, że z największą dokładnością odtwarza oblicze Berlina z przed lat 50 w porównaniu z jego obecnym wyglądem.

Na podstawie tej różnicy zaobserwować można najbardziej dokładnie, jak **dalece zmienił się świat, jakie zastosował wynalazki w każdej dziedzinie i we wszystkich przejawach życia.**

Charakterystyczną jest rzeczą, że wystawa „Stary Berlin" została urządzona tuż **około największej w Berlinie anteny radjowej.** Na szczycie anteny, znajduje **się reflektor** o wielkiej sile. I w ten sposób w centrum „Starego Berlina", który **wydaje się zwiedzającym** taki śmiesznym, takim dziecinnym, wznosi się ten symbol nowego, współczesnego świata, rzucający na wszystkie strony oślepiające snopy światła, przy pomocy potężnych reflektorów. Te reflektory wskazują jak gdyby nowe drogi dalszego rozwoju ludzkiej cywilizacji.

Za lat 50 w Berlinie prawdopodobnie znów będzie urządzona wystawa „Starego Berlina".

I na następnej wystawie, za lat 50, zwiedzający pytać będą jeden drugiego:

— Czy pamięta pan, jak to wówczas rozmawialiśmy przez telefon, nie widząc jeden drugiego? Czy przypomina sobie pan, jak wówczas jechaliśmy na wystawę „Starego Berlina w elektrycznym tramwaju?

Z całą bowiem stanowczością stwierdzić można, że za lat 50 żyć będziemy w epoce powszechnej telewizji i miejskiej napowietrznej komunikacji.

Wystawa, która oglądać można obecnie w Berlinie, ma właśnie na celu wykazanie różnic pomiędzy życiem dawnem a współczesnem. Nie chodzi w tym wypadku o Berlin, jest to tylko przykład, tak bowiem, jak zmieniło się to miasto, zmieniło się wszystko na świecie. st.

RADJOPROGRAM

Program rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja".

ŚRODA, dnia 20-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—12.30: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul Piotrkowska Nr. 160; 12.30—13.00: Program dla dzieci — dr. Marjan Stępowski wygłosi pogadankę p. t. „Jak Aluś na rowerze po Indjach wędrował" (trans. z Warszawy); 13.00—13.15: Dalszy ciąg płyt gramofonowych; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.10: Komunikat harcerski (trans. z Warsz.); 17.35—18.00: „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy); 18.00—19.00: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry P. R. (trans. z W-wy); 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy; 19.35—19.50: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty; 19.50—20.00: Komunikat szkolny P.A.P. oraz sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy; 20.15—22.00: Koncert wieczorny (trans z Warszawy); 22.00—22.15: Feljeton p. t. „Trzy godziny pod wodą" (na polskiej łodzi podwodnej „Wilk" — wygłosi p. Juljan Ginsbert (trans z Warszawy); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

CZWARTEK, 21-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—15.50: Przerwa; 15.50—16.15: Odczyt p. t „Wisła z Sandomierza do Kazimierza" — wygłosi p. Marja Szachówna (tr. z Warszawy); 16.15—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy); 17.10—17.25: Komunikat L.O.P.P. (tr. z W-wy); 17.35—18.00: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy); 18.00—19.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Szymon Bacman (skrzypce), Maryla Jonasówna (fortepian) i prof Ludwik Urstein (akomp.) 1. a) Corelli-Leonard: La Follia, b) Fr. Smeta: Z ojczyzny — odegra p. Backmann. 2. J. Haydn: Warjacje, F-moll (Andantini convariazoni) odegra p Jonasówna 3. a) Pugnani-Kreisler: Preludjum i Allegro b) Taure: Kołysanka, c) P. Sarasate: Śpiew słowika — odegra p. Backmann. 4. a) Granados: Andaluza, b) Albeniz: Porta de Tierra —nolero c) B. Mayrl: Jazz Aristix—odegra p. Jonasówna 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy; 19.35—19.50: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty; 19.50—20.00: Komunikat szkolny P.A.P. i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy); 20.15—22.00: Godzina czeskiej muzyki ludowej. Wykonawcy: trio kobziarskie Jendy Maudra z Pragi. 1) Dudziarskie melodje — kobza, 2) Warjacje na tem pieśni narodowych — skrzypce i kobza, 3) Melodje staroczeskie — kobza i dwoje skrzypiec, 4) Pieśni z Domazlicka — odśp. p. S. Reznickowa. 5) Pieśni miłosne duet na 2 skrz. 6) A. Dworzak — dwie pieśni odśpiewa p. S. Reznickowa 7) Wiązanka pieśni czeskich — trio. 8) Melodje słowackie—duet na 2 skrz. 9) a) Mach: Dwie pieśni wesołe, b) pieśni cygańskie—odśpiewa p. Reznickowa. 10) Melodje czeskie—trio. 11) Czeskie pieśni. 12) Słowackie pieśni—odśpiewa p. Reznickowa. 22.00—22.15: Feljeton: „Na polskich drogach"—wygł. B. Pawłowicz (tr. z Warszawy); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i muzyka taneczna z Warszawy.

Słynna gwiazda filmowa

nałogową kokainistką

Czytelnicy znają prawdopodobnie nazwisko jednej z najpiękniejszych artystek filmowych Imogeny Robertson, której urodę mieliśmy niejednokrotnie okazję podziwiać na ekranach.

Obecnie depesze donoszą, że ta piękna gwiazda filmowa poszła w ślady głośnej i dziś już nieżyjącej Marji Orskiej.

Imogena Robertson występowała ostatnio w Hollywood pod nazwiskiem Mary Nolan, ciesząc się ogromnem powodzeniem. Pobierała wyjątkowo wysokie honorarja, prowadząc rozwiązły i luksusowy tryb życia, o czem najlepiej świadczy fakt, że mimo olbrzymich zarobków, zaciągała jeszcze długi, których nie była w stanie spłacić. Najgorsze było jednak, to, że piękna artystka wpadła w szpony straszliwego nałogu zażywania kokainy.

Nałóg ten do tego stopnia zniszczył jej zdrowie, że onagdej musiano ją odtransportować do szpitala. Przy tej okazji wyszło na jaw, że Imogena Robertson była jedną z głównych handlarek narkotykami, wobec czego po wyjściu ze szpitala czeka ją sprawa sądowa i więzienie.

Skandal z piękną artystką wywołał w świecie filmowym olbrzymie poruszenie. Ogólnie przypuszczają, że karjera pięknej artystki dobiegła już wskutek tych wypadków kresu.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

POBICIE OJCA.

Mieszkaniec Tomaszowa, Tadeusz Utczyk, lat 19, zam. przy ojcu Antonim, pobił go w dniu 17 b. m., raniąc dotkliwie. Odgrażał się także, że zabije ojca. Tego rodzaju wypadek zdarza się nie pierwszy raz, gdyż ten „kochający" syn był już karany za podobne przestępstwo 3 miesięcznem więzieniem z zawieszeniem kary. Sprawą tą zajęła się policja.

REGULACJA WOLBÓRKI

Magistrat miasta zatrudnia ostatnio wielu robotników przy robotach publicznych, mających na celu regulację brzegów, przepływającej przez miasto Wolbórki. Na prawym brzegu rzeki, któ ry zostaje podwyższony, sadzi się dużo krzewów, porządkuje się aleje drzew, co przyczyni się do nadania tej części miasta bardziej estetycznego wyglądu.

SPRAWA STACJI AUTOBUSOWEJ.

Zarząd miejscowej Straży Ogniowej wniósł protest przeciwko uchwale Rady Miejskiej dotyczącej urządzenia przy ul. Pałacowej stacji autobusów międzymiastowych.

Podstawą sprzeciwu Zarządu Straży jest twierdzenie, że stacja autobusowa w centrum miasta stanie się przeszkodą dla ruchu ulicznego.

KRADZIEŻ ROWERÓW.

Z warsztatu ślusarskiego D. Jakubowicza (Pl. Kościuszki 9), nieznani sprawcy skradli dwa rowery używane — wartości 150 zł.

SPORT W TOMASZOWIE.

Sokół — Młot 8:1 (1:1)

Mistrzostwo kl. C. Do przerwy gra równa. W 22 min. Młot zdobywa prowadzenie i rzut karny. W 40 min. Sokół wyrównuje przez lewego łącznika. Po zmianie stron Młot opada na siłach i przegrywa wysokocyfrowo, głównie z powodu słabej gry rezerwowego bramkarza. Sędziował p. Nyrymbowski.

Siła (Koluszki) — Viktorja 3:0 (0:0)

Mistrzostwo kl. C. Siła naogół była drużyną lepszą i na wynik powyższy za służyła w zupełności. W pierwszej połowie obie drużyny nie wykorzystują liczne momenty podbramkowe. Po prze rwie goście silnie przeważają i w 32 min lewy łącznik zdobywa pierwszą bramkę. W 40 min. śr. pomocnik zdobywa drugą bramkę z rzutu karnego. Na dwie minuty przed końcem zawodów prawoskrzydłowy ustanawia wynik meczu.

Sędz'ował p. Lebensbaum.

Lechja—Skra (Piotrków) 3:0 (valcower

Z powodu niestawienia się Skry sędzia ogłosił valcower.

Dyrektor banku—bandytą!

Zawrotna karjera amerykańska: arystokrata — zamiatacz ulic — spekulant giełdowy — dyrektor banku i wreszcie... bandyta.

Zbrodniarz twierdzi, że zdemoralizowała go — Ameryka.

Na ławie oskarżonych amsterdamskiego sądu zasiadł niezwykły przestępca — były miljoner amerykański. dyrektor jednego z banków w Nowym Jorku, aresztowany za bestjalski napad rabunkowy w stolicy Holandii.

Karjera życiowa tego człowieka, którego nazwisko brzmi Wandt, przedstawiała się następująco:

Urodzony w Amsterdamie, mając lat dwadzieścia trzy, wyemigrował ze swą młodą małżonką do Nowego Świata. Początkowo był w Nowym Jorku

zwykłym zamiatatczem ulic,

i z łatwością zarabiał na utrzymanie.

Nie przejmował się jednak tym faktem, gdyż wierzył w swój spryt i szczęście i był przekonany, że koniec końców

wypłynie na szersze wody.

Tak się rzeczywiście i stało. Po dwuch latach nowojorski zamiatacz ulic, człowiek zrujnowanej holenderskiej rodziny arystokratycznej, miał już grubsze pieniądze. Dorobił się na

spekulacjach walutowych.

Początkowo operował drobnemi, nieznacznemi sumami, lecz gdy z błyskawiczną szybkością zwiększał swój majątek. zwrócił na siebie uwagę wybitniejszych maklerów giełdowych, dzięki którym uzyskał

posadę dyrektora

jednego z pomniejszych banków nowojorskich. Na stanowisku tem przetrwał pięć lat. Wandt, kierując bankiem, nie za pominał również o własnych interesach i z roku na rok stawał się coraz bogatszy.

Nagle nastąpił krach. Bank. którego był dyrektorem, skutkiem zbyt ryzykownych spekulacyj,

zbankrutował.

Wandt stracił wszystko, co posiadał. Przyjaciele, których pozyskał w czasie swych złotych czasów, opuścili go.

Wandt stał się znów nedzarzem. Czy miał powrócić do swego dawnego fachu i zostać zamiatacem ulic? Zrujnowany spekulant nie miał już sił do dalszej walki. Znienawidził Amerykę i

wrócił z żoną do Holandji.

W rodzinnym kraju nie dopisało mu szczęście. Nie mógł uzyskać żadnego zajęcia.

Włócząc się przez szereg miesięcy bez żadnego zajęcia, uplanował

napad rabunkowy.

Gdy w biały dzień inkasent „Banku Holenderskiego" wracał z pieniędzmi do biura, Wandt na bocznej ulicy zagrodził mu drogę i

strzelił doń z rewolweru.

Inkasent został ciężko ranny.

Wandtowi nie udało się zbiec. Przechodnie, na oczach których dokonał napadu, puścili się za nim w pogoń i ujęli go.

Na sprawie Wandt szczegółowo opowiadał o motywach swego krwawego czynu.

— **Zdemoralizowała mnie Ameryka**— mówił — **tam nikt nie przebiera w środkach. Byłem w Nowym Jorku świadkiem takich podłości, wobec których mord wydaje się najbłahszem przewinieniem.**

Sąd skazał Wandta na 5 lat więzienia.

Promocje na podporuczników.



Szkoła podchorążych w Bydgoszczy obchodziła onegdaj uroczyście akt promocji 74 wychowanków tejże szkoły na podporuczników. Ilustracja nasza przedstawia inspektora armji gen. Skierskiego wręczającego trzem prymusom szkoły szable honorowe ofiarowane przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dwie ofiary szału zazdrości.

Zdradzony mąż zabił żonę i ciężko ranił jej przyjaciela.

Z Warszawy donoszą:

Historja Otella, męża opętanego mniej, czy więcej uzasadnioną zazdrością, powtarza się niemal codziennie — pisze „Kurj. Czerw."

Tu huczy strzał, tam migoce nóż, owdzie błyska ostrze siekiery.

Padają trupy, a szaleniec zazdrośnik długo i ciężko pokutując potem za chwilę, w której dał się opanować uczuciu zemsty nad istotną, czy domniemaną niewierną.

Fakt podobny zdarzył się wczoraj uóźnym wieczorem. W skromnem dwupokojowem mieszkaniu przy ul. Warszawskiej na Marymoncie zasiedli do kolacji: właściciel mieszkania — 46-letni Bolesław Żochowski, żona jego Kazimiera z Drozdowskich (lat 45) i sublokator Jan Łas, dorodny trzydziestokilkoletni mężczyzna.

Kolacja była dość obficie zakropiona wódką, przyniesioną przez Żochowskiego. W pewnej chwili sublokator zaczał w sposób niedwuznaczny przejawiać

zbyt gorące uczucia

w kierunku Żochowskiej, która objawy te, pomimo obecności męża przyjmowała dość przychylnie.

Na to tylko czekał Żochowski. Oddawna już podejrzewał żonę o utrzymywanie bliższych stosunków z Łasem, zaaranżował więc ową kolację, wierząc, że

co po trzeźwemu się myśli, to po pijanemu na języku.

Na widok wzajemnych umizgów żony i sublokatora, Żochowski wpadł w niepohamowany gniew. Chwyciwszy

nóż kuchenny,

rzucił się na Łasa i zadał mu szereg ran w klatkę piersiową.

Broczący krwią Łas, runął na ziemię. Wówczas szaleniec porwał za siekierę i straszliwem uderzeniem

rozpłatał żonie głowę.

Dokonawszy strasznego czynu, zabójca zbiegł, porzuciwszy ofiary. Jęki ich usłyszeli sąsiedzi i ci zajęli się rannymi.

Wezwano pogotowie. Dającą słabe znaki życia Żochowską odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie

wkrótce zmarła,

ciężko rannego zaś Łasa na jego życzenie pozostawiono na miejscu.

Kalisz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

ŻYCIE SPORTOWE.

Pierwsza kolejka rozgrywek w kl. „B" Pow. Kaliskiego została całkowicie ukończona.

Prowadzi obecnie drużyna Kal. Kl. Sport. (K. K. S.), która dorównywa i być może przewyższa niektóre A-klasowe zespoły łódzkie.

Drużynę tą, która w r. b. nie przegrała żadnych zawodów, cechuje przedewszystkiem: przyziemny styl gry, szybki start i dokładne podawanie piłki.

Najlepszą częścią tego zespołu stanowi pomoc (Siciarek, Ciszewski St., Wodziński) i trio obronne: Ciszewski M Strojwąs i Adamiak w bramce, uwolniony ostatnio z Z. P. M. P. „Orlę".

Słabiej natomiast przedstawia się linja ataku (Reim, Karolewski, Ciszewski T., Michalak i Trawkowski), która jest przemęczona dużą ilością rozegranych ostatnio zawodów. Zauważyć się jednak daje w linji tej pewną poprawę formy i należy przypuszczać, że w finałowych meczach o wejście do A-klasy ujrzymy zespół ten u szczytu swej dawnej formy.

Na drugiem miejscu znajduje się zeszłoroczny mistrz i finalista Pod. Kaliskiego, W. K. S. „Prosna", która w przeciwieństwie do K. K. S.-u posiada górny styl gry i mimo zasilenia drużyny (po połączeniu z W. K. S.) przez Löwa (Ż. K. S. Złoczów, później Ż. K. G. S.) i Czyżewicza (Wisła, Kraków) nie jest groźna dla przeciwników, jednak na boisku zespół ten walczy z wielką ambicją oraz chęcią i wolą zwycięstwa, co się jej też często udaje.

Największą jednak bolączką tego zespołu jest to, że poszczególni gracze przez częste wyjazdy w sezonie letnim na ćwiczenia i manewry wojskowe, zostają zastąpieni graczami młodszymi, których wydajność wychodzi na niekorzyść dla pozostałej części drużyny, nie mogącej się nigdy zgrać należycie z resztą zespołu.

Kierownictwo tego klubu winno w przyszłości unikać eksperymentów ciągłej zmiany w drużynie.

Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje drużyna Ż. K. G. S., która w ostatnich grach wykazała poważną poprawę formy. Brak szczęścia i niedyspozycja strzałowa ataku złożyły się na to, że drużyna ta, mimo stałej przewagi, przegrywa do słabszych od siebie przeciwników.

Przy większym zgraniu się ataku i wyzbyciu się manji kiwania, drużyna Ż. K. G. S. odegrać może w II-ej rundzie poważną rolę i stanowić zespół trudny do pokonania.

Druga runda rozgrywek stoi pod znakiem zapytania i może przynieść oczywiście różne niespodzianki w postaci zwycięstwa „Prosny" nad K. K. S-em. Wówczas szanse obu drużyn będą wyrównane i o tytule mistrza Pod. Kal. zadecyduje 3-cie spotkanie.

Jak widać sytuacja jest nadal nie wyjaśniona i sfery sportowe oczekują wylosowania przez Podokręg.

LUSTR.REPUBLIKA
Łódź,
20sierpnia 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR.REPUBLIKA
Łódź,
20sierpnia 1930

Im gorzej u nich — tem lepiej u nas.

Katastrofalna posucha w Ameryce

wpłynie dodatnio na stosunki gospodarcze w Europie.

Los jakby naigrywał sie z dobrobytu Ameryki. Przed dwoma laty katastrofalna powódź srodze dotkneła sześć najbardziej urodzajnych stanów. zasilanych wodami Missisipi i Missuri. w roku ubiegłym już nie przyroda, lecz ludzkie stosunki spowodowały potężny krach na giełdzie, którego skutki dotad jeszcze odczuwają Stany Zjednoczone. a wraz z niemi i cały świat gospodarczy.

Obecnie nawiedziła północna Amerykę posucha, pociągając za soba liczne ofiary, niszcząc i rujnując setki tysięcy gospodarstw rolnych.

LITR WODY 50 GROSZY...

W stanach środkowych Ameryki Pólnocnej temperatura w cieniu sięga 55 stop. Celsjusza, zboże na pniu i lasy płoną; pastwiska, sady, plantacie bawełny są wypalone niemal do cna.

W zachodniej Wirginii i w dolinie rzeki Ohio litr wody sprzedaje się po 30—50 groszy. W wielu mieiscowościach, dotkniętych posucha. władze wojskowe i straże pożarne rozwożą wodę do picia w beczkach. Dostawa iest jednak nader utrudniona, gdyż konie i muły wskutek szalonego upału nie mogą dowozić wody, a dostarczenie jej samochodami natrafia na trudności ze względu na niezbyt dostateczną ilość pojazdów.

Słońce praży niemiłosiernie. rzeki i strumienie wysychają, ziemia popękała jak skorupa.

W wielu miejscowościach nie notowano opadów od maja; w stanie Indiana ostatnie deszcze spadły 15 marca; od tego czasu nielitościwe niebo nie zesłało ani kropli deszczu. Na nic nie zdały się udoskonalenia techniczne. w które Ameryka obfituje, — na nic wszelkie próby i pomysły wywołania za pomocą elektryczności „sztucznych deszczów"! Posucha trwa.

STRASZNE CYFRY.

Obecnie można już mniej wiecej określić sytuację gospodarstw rolnych w olbrzymiej połaci kraju, dotknietej posuchą.

Oficjalny komunikat prezydenta Hoovera, którego nie można wszak posądzić w tym wypadku o przesade. stwierdza, że urodzaje zostały poważnie zniszczone; na szwank został narażony dobrobyt miljonów rodzin; pozostało **bez paszy 2 i ćwierć miljona koni i mułów, 6 miljonów głów bydła rogatego, 12 miljonów głów nierogacizny i owiec.**

Liczby te stanowią przeszło 12 proc. ogólnego stanu posiadania bydła i zwierząt pociągowych w Stanach Ziednoczonych. Dla zobrazowania strat w tegorocznych zbiorach dość powiedzieć, że tylko w stanie Indiana przewidywane są zbiory o 500 miljonów buszli zboża niższe od zeszłorocznych. Plantacie bawełny na zachód od Missisipi sa nader poważnie zagrożone.

AKCJA POMOCY.

W tym poważnym dla Ameryki momencie znalazł się człowiek. który jest obecnie najbardziej właściwym na właściwem miejscu. Jest nim. oczywiście, prezydent Hoover.

Nikt bodaj na całym świecie nie posiada tak bogatego do świadczenia w dziele zwalczania głodu i skutków kataklizmów światowych, jak Herbert Hoover.

Akcja pomocy ofiarom posuchy zosiada tak bogatego doświadczenia w energicznie. Dawne komitety pomocy powodzian w dolinie Missisipi zostały przywrócone do życia.

Powstała komisja rzeczoznawców gospodarczych, która ma na celu **zwalczanie ekonomicznych i finansowych skutków posuchy.** W dwudziestu poszkodowanych stanach czynione sa przygotowania do dostarczenia farmerom ziarna na jesienne zasiewy i paszy dla bydła na zimę. Rząd otworzył farmerom znaczne kredyty.

MILJARD DOLARÓW STRAT!

Narazie jednak sytuacia w stanach środkowych jest katastrofalna.

Cena bydła spadła do nienotowananego poziomu, farmerzy bowiem wyzbywają się całego żywego inwentarza.

Ogromne rzeźnie i fabryki konserw w Chicago przestały już nabywać bydło, którego nie nadążają „preparować". Natomiast jarzyny i produkty mleczne wzrastają w cenie.

Jakie to ma znaczenie dla gospodarki amerykańskiej, ilustruje fakt, że **zwyżka ceny mleka po jednym cencie na kwarcie kosztuje dziennie tylko Nowy Jork 35 tysięcy dolarów.** Jeśli władzom nie uda się opanować wzrostu drożyzny, skutki jego stanu rzeczy dla miast mogą być fatalne, gdyż nawet nadmierny dowóz mięsa długo nie potrwa a fabrykanci konserw nie podzielą sie swemi zyskami z konsumentem.

Taki już jest powojenny stan rzeczy, że **klęski jednych krajów dyskontują na swą korzyść inne.** To też Europa może stwierdzić, iż posucha amerykańska, zmniejszając podaż zboża, **wpłynie dodatnio na kształtowanie sie wyższych cen, a co za tem idzie, na poprawę stosunków gospodarczych w rolnictwie.**

Toż samo dotyczy Egiptu. którego **bawełna znajdzie obecnie odbiorców dla braku spotęgowanej konkurencji amerykańskiej.** Podobnież, jak krach giełdowy przed rokiem wpłynął na potanienie i upłynnienie pieniądza w Europie, posucha amerykańska wywrze dodatni skutek na rynkach europejskich.

Straty, poniesione dotąd przez Stany Zjednoczone, obliczone sa na **przeszło miljard dolarów,** t. zn. 9 miliardów złotych, czyli przeszło trzyroczny budżet państwa polskiego.

Walka o ceny przędzy.

rozgorzała na froncie łódzkim pomiędzy przemysłem wielkim a drobnym.

Jak to już donieśliśmy w naszem ostatniem sprawozdaniu rynkowem, wielki przemysł bawełniany rozpoczął energiczną walkę z konkurencją drobnego przemysłu. Konkurencja ta ostatnio wyraziła się w tak ostrej formie, iż niektóre tkaniny sezonowe produkcji t. zw. anonimowych fabrykantów były ofiarowane do 25 proc. taniej, aniżeli przez wielki przemysł. Swą zdolność konkurencyjną zawdzięcza drobny przemysł brakowi wielu wydatków natury administracyjnej, płaceniem indywidualnych znacznie mniejszych, aniżeli zbiorowe, stawek za robociznę i t. d.

Wielki przemysł prowadzi walkę z omawianą konkurencją przez utrudnianie dostawy przędzy drobnemu przemysłowi, stawianiem uciążliwych warunków sprzedażnych i podnoszeniem cen. Skutkiem tej akcji, tkaniny wyrabiane przez drobny przemysł w ostatnich dniach znacznie podrożały, co odbiło się bardzo ujemnie na obrotach kupców, którzy z uwagi na niskie ceny tych artykułów mieli szerokie możliwości zbytu.

Niezależnie od samych drobnych wytwórców i ich odbiorców akcja wielkiego przemysłu

dotknęła handlarzy przędzy,

nie będących w stanie prowadzić swego handlu przy utrudnionych warunkach stawianych przez przędzalnie. Wyrazem tego niezadowolenia jest wniesienie do izby przemysłowo-handlowej b. charakterystycznego memorjału przez Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego, zrzeszającego, jak wiadomo, drobny przemysł. Memorjał ten wskazuje na to, iż przędzalnie śrubują ceny w okresie spadku bawełny, gdy za graniczny przemysł ofiaruje swą przędzę coraz to taniej. Przytoczony jest tam przykład, że **identyczna przędza zagraniczna kosztuje loco Łódź o 20 centów taniej, aniżeli wyprodukowana u nas.** Dzięki temu, stwarzają się idealne warunki dla konkurencji zagranicznej, co potęguje bezrobocie. Memorjał wychodzi z założenia, iż stosowane przez przędzalnie ceny **nie są oparte na kalkulacji, lecz wpływają jako skutek sztucznie zmniejszonej produkcji.** Z uwagi na te wywody stowarzyszenie prosi izbę o wywarcie nacisku na zrzeszenie przędzalników, w kierunku uregulowania przez tę instytucję niewłaściwej polityki cen.

Niezależnie od tej akcji odbyło się wczoraj nader burzliwe posiedzenie centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) na którem uznano, iż **taktyka przędzalni jest dla interesów kupieckich wprost groźna.** W wyniku długotrwałej dyskusji stowarzyszenie postanowiło zwołać wspólne posiedzenie z udziałem przedstawicieli krajowego związku przemysłu włókienniczego i stowarzyszenia fabrykantów (Zachodnia 68) celem zastanowienia się nad znalezieniem środków zaradczych.

er.

Bilans handlu zagranicznego

kształtował się w lipcu dodatnio.

Warszawa, 19 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z w. m. Gdańskiem) w lipcu r. b. przedstawiał się w sposób następujący:

Przywieziono w lipcu 310.258 tonn towarów o wartości 195.308 tys. zł. Wywieziono 1.601.351 ton o wartości 197776 tys. zł.Saldo dododatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu wyniosło 2.468 tys. zł. W porównaniu do czerwca przywóz zwiększył się w wadze o 70.785 ton, w wartości o 17.940 tys. zł. Wywóz wzrósł w wadze o 263.413 ton, w wartości o 28.502 tys. zł.

Zwiększenie przywozu w lipcu zaznaczyło się głównie na: 1) maszynach i aparatach (o 0,7 miljn. zł.), przyczem wzrósł przywóz maszyn rolniczych (o 1,2 miljn. zł.) oraz kotłów, aparatów i części do ogrzewania (o 1,2 miljn. zł.); 2) żużlach Thomasa (o 3,3 miljn. zł.), saletrze wapniowej (o 1,6 miljn. zł.); 3) metalach i wyrobach z nich (o 2,9 milj. zł.), w tem miedzi (o 1,9 milj. zł.); 4) środkach komunikacji (o 2,1 miljn. zł), z czego największy wzrost przypada na samochody (o 1,0 miljn. zł.);na 5) rudach wszelkich (o 1,2 miljn. zł.).

Zmniejszył się natomiast przywóz: 1) artykułów spożywczych (o 4,2 miljn. zł.), w tem tytoniu (o 6,5 miljn. zł.) i smalcu (o 2,8 miljn. zł.), przy jednoczesnym wzroście przywozu śledzi (o 1,8 miljn. zł.); pszenicy (o 1,5 miljn. zł.), tłuszczów jadalnych roślinnych (o 0,6 miljn. zł.) i paszy (o 0,6 miljn. zł.) i 2) materjałów i wyrobów włóknistych, a mianowicie: wełny i odpadków (o 2,2 miljn. zł.) i wełny czesanej o 2,1 miljn. zł.), przyczem zwiększył się przywóz bawełny i odpadków (o 1,5 miljn. zł.), przędzy wełnianej (o 1,0 miljn. zł.) i tkanin jedwabnych (o 0,9 miljn. zł.).

W wywozie wzrost zaznaczył się najsilniej na artykułach spożywczych (o 13,0 miljn. zł.), drzewie (o 5,4 miljn. zł.), węglu (o 4,4 miljn. zł.), metalach (o 3,2 miljn. zł.) i wyrobach włóknistych (o 2,0 miljn. zł.).

W notesiku businessmana.

Łódź, 20 sierpnia.

POLSKI ZWIĄZEK WYTWÓRCÓW I EKSPORTERÓW WĘDLIN podjął kroki o przyznanie przemysłowi wędliniarskiemu w Polsce kredytu lombardowego. uważając, że będzie to jeden z najistotniejszych sposobów wzmożenia naszego eksportu mięsnego w postaci wędlin. Wobec kurczenia się dotychczasowych rynków zbytu na polską trzodę w stanie żywym i ciągle wahających się konjunktur na angielskim rynku bekonowym. sprawa zwiększenia eksportu wędlin z Polski staje się coraz aktualniejszą.

FABRYKI CERAMICZNE, produkujące dreny i dachówki. utworzyły syndykat p. n. „Zjednoczenie wytworów dren i dachówek". obejmujące niemal wszystkie większe zakłady w kraju. Nowy syndykat ustanowił jednolite ceny loco wagon fabryka.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI wraz z w. m. Gdańskiem w lipcu b. r. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się następująco: przywieziono 310258 ton towarów wartości 195.308.000 zł., wywieziono 1.601.351 ton wartości 197.776.000 zł. Saldo dodatnie wynosi w lipcu 2.468.000 zł. W porównaniu do czerwca zwiększyła się waga towarów przywiezionych o 70.785 ton, wartość o 17.940.000 zł. Waga wywozu wzrosła o 268.413 ton, wartość o 28.502.000 zł. Najsilniej wzrósł wywóz towarów spożywczych o 13 milj., drzewa o 5.4 milj., węgla o 4.4. milj. metali o 3.2 milj. i wyrobów włókienniczych o 2 miljony.

Obroty walutami i dewizami na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 19 sierpnia
(Tel. wł. „Republiki").

Obroty w poszczególnych walutach i dewizach za I-sze półrocze r. b. na giełdzie pieniężnej w Warszawie, w stosunku do tego samego okresu roku ub. znacznie się zwiększyły. Dokonano obrotów (w tys. zł.): funtami szterlingów na 94.581, dolarami—82.000 frankami francuskiemi — 21..000, frankami belgijskiemi — 2.140, frankami szwajcarskiemi — 27.000, koronami szwedzkiemi — 3.000, koronami duńskiemi — 647, koronami czeskiemi — 11.000, lirami włoskiemi — 5.000, guldenami holenderskiemi—4.000, szylingami austr. — 9.000, guldenami gdańskiemi — 1.000, innemi walutami i dewizami — około 1.000.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były zwiększone przy tendencji dla dewiz przeważnie mocniejszej; słabiej kształtowały się dewizy na Londyn i Berlin. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88 i pół; wypłata telegraficzna na New Jork — 8.912. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.83. Notowano dewizy: Bruksela — 124.58, Kopenhaga — 238.98, Londyn — 43.40¼, New Jork—8.901, Paryż 35.05, Praga—26.43, Sztokholm — 239.53, Zurych — 173.33, Wiedeń — 125.90, Medjolan 46.69. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8.88.60, rubel złoty — 4.61 i pół, rubel srebrny — 1.75, bilon — 0.75, czerwoniec — 8.61 przy dużem zaofiarowaniu.

AKCJE. Na rynku akcyjnym głównie obracano akcjami Banku Polskiego i Haberbuscha przy mocnej tendencji. Naogół dla wszystkich akcyj panowała tendencja mocniejsza, za wyjątkiem akcyj Ostrowieckich, które były w dużem zaofiarowaniu. Notowano: Bank Polski 166—166 i pół, Bank Handlowy — 110, Bank Zachodni — 72, Częstocice — 35, Węgiel — 42 i pół, Lilpopy — 26.75, Parowozy — 20 i pół Ostrowiec — 52, Haberbusch 11.75.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych papierów procentowych obie premjówki były w zaofiarowaniu przy tendencji słabej. Notowano: 4 proc. poż. inwest. premjowa—111 i pół, 5 proc. poż. dolarowa premjowa — 63, 5 proc. poż. konwersyjna — 52 i pół, 5 proc. poż. kolejowa — 50, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K.—93, 4 i pół proc. L. Ziemskie — 56 i pół—56¾, 4 i pół pr. L.Z. m. Warszawy 76.25—76—76.15, 8 proc. m. Kielc — 67 i pół, 8 proc. m. Łodzi — 71 i pół, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. 8 i 9 em. —56.15. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych większych obrotów dokonano 8 pr. L. m. Warszawy przy tendencji mocniejszej. Drobne tranzakcje a nienotowane: 5 proc. m. Warszawy — 59.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 19 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“).

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Tendencja dla nowej pszenicy i jęczmienia nieco mocniejsza. Również zwyżkowała mąka żytnia oraz otręby wszystkich gatunków. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 19.50—20, pszenica stara — bez obrotów, pszenica nowa 31.30—33.50, owies jednolity 21.50—22.50, jęczmień na kaszę 23—24, jęczmień browarny 26.60—28.50, mąka pszenna luksusowa 70—80, mąka pszenna 4/0—60—70, mąka żytnia podług typu przepisowego 35—36, otręby pszenne szale 18—19, otręby pszenne średnie 15—16, otręby żytnie 11.50—12, kuchy lniane 35—36, kuchy rzepakowe 22—23.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 18 sierpnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 6.15, luty 6.18, marzc 6.24, kwiecień 6.27, maj 6.33, czerwiec 6.35, lipiec 6.39, sierpień 6.14, wrzesień 6.02, październik 6.04, listopad 6.04, grudzień 6.10, loco 6.52.

Liverpool, 18 sierpnia. — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 10.07, marzec 10.24, maj 10.45, lipiec 10.60, listopad 9.93, grudzień 10.02.

Aleksandrja, 18 sierpnia — Bawełna egipska zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 20.85, marzec 21.36, maj 21.75, listopad 20.53. Ashmouni: luty 13.83, kwiecień 14.18. czerwiec 14.06, sierpień 13.25, październik 13.13, grudzień 13.43.

Nowy Jork, 18 sierpnia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 11.31, sierpień 10.74, wrzesień 10.88, październik 11.02, listopad 11.08, grudzień 11.15, loco 11.00. Kontrakty pol. styczeń 11.08, luty 11.15, marzec 11.27, kwiecień 11.32, maj 11.44, czerwiec 11.50, lipiec 11.60, sierpień, październik 10.78, listopad 10.86 grudzień 10.98.

Nowy Orleans, 18 sierpnia. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 11.09, marzec 11.27, maj 11.41, lipiec 11.55, październik 10.8[illegible], grudzień 11.02, loco 10.56.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego znalazła się na wokandzie sprawa firmy *„W. Borowski i F. Rozenblat“* — sprzedaż wyrobów pluszowych w Łodzi przy ul. iZelonej Nr. 5. W kwietniu r. b. firma ta wniosła podanie o udzielenie odroczenia wypłat. Bilans firmy zamykał się sumą 163.183 zł. Ponieważ aktywa przewyższały passywa, sąd udzielił powyższej firmie odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca, poczynając od dnia 31 maja r. b.

Na poprzedniej sesji sądu okręgowego rozpatrywane było przez sąd sprawozdanie nadzorcy sądowego za czas nadzoru firmy do dnia 30 czerwca r. b. Jak wynikało z bilansu pozycja wierzycieli z rachunków otwartych nie uległa zmianie, zaś pozycja akceptów doznała zmiany w niewielkiej tylko mierze, gdyż ze zł. 86.576 pozostało nadal 85.476 zł. Firma „Borowski i Rozenblat“ wniosła prośbę do sądu okręgowego o otwarcie postępowania układowego. Sąd zatwierdził wniosek nadzorcy sądowego i sędziego komisarza o otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą „W. Borowski i J. Rozenblat“, a jej wierzycielami. Firma mianowicie proponuje spłatę należności w sposób następujący: 70 procent sumy kapitalnej wszystkich należności płatne w terminie nie dłuższym jak dwa lata w ratach półrocznych. licząc od uprawomocnienia się układu.

*

Na tejże sesji został zatwierdzony układ pomiędzy firmą „Izaak Szochet i S-ka“ a jej wierzycielami. Firma „Szochet i S-ka“ — wyrób tkanin jedwabnych i półjedwabnych z siedzibą przy ulicy Zielonej Nr. 5. wniosła w listopadzie ub. roku podanie o ogłoszenie jej upadłości. Do połowy 1928 roku przedsiębiorstwo to rozwijało się pomyślnie i miało wszelkie dane na zdrową egzystencję, jednak ogólny kryzys, który rozpoczął się w drugiej połowie roku ub., dał się silnie we znaki. Przez cały czas trwania kryzysu firma „Szochet i S-ka“ czyniła wszelkie usiłowania, by swym zobowiązaniom podołać. Jednakże masowa niewypłacalność odbiorców, wysoka stopa procentowa ulicznego dyskonta, gwałtowny spadek cen na towary gotowe — wszystko to spowodowało tak znaczne straty, że pasywa spółki o 100 złotych przewyższały aktywa. Bilans firmy zamykał się sumą 249.206 zł, Sąd ogłosił swego czasu firmie upadłość, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego Maurycego Sachsa, zaś kuratorem masy apl. adw. Marka Kutnera. Wreszcie na ostatniej sesji sąd rozpoznał podanie firmy o otworzenie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli zabrał głos cały szereg adwokatów pełnomocników wierzycieli. Pełnom. upadłych, adwokat Goldring zaproponawał 20 proc. wierzytelności z tem, że pierwsze 5 proc. będą płatne w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się układu, pozostałe zaś trzy raty w odstępach półrocznych w wysokości po 5 procent, dodając, że w razie niezapłacenia którejkolwiek raty, cała należność przypadająca z układu staje się natychmiast płatną.

Za układem wypowiedziało się 4-ch wierzycieli, reprezentujących ogólną sumę wierzytelności 242.799 zł. 59 gr., to znaczy większą stan liczebny reprezentującą ponad 75 procent zgromadzonych i przyjętych do stanu biernego masy upadłości wierzytelności.

Sędzia komisarz stwierdził, że układ odpowiada warunkom odnośnych art. K. H. Sąd po zatwierdzeniu układu przywrócił upadłych — Izaaka Szocheta i Stefana Krotoszyńskiego do czci kupieckiej.

Nieruchomości Banku Polskiego.

Warszawa, 18 sierpnia.

Wartość bilansowa nieruchomości Banku Polskiego wynosi 20 milionów zł., rzeczywista zaś wartość nieruchomości Banku Polskiego jest znacznie wyższa. Koszt wszystkich budowli, prowadzonych w ciągu roku ubiegełgo został pokryty z zysków 1928 r. w sumie 8.800 tys. zł.

Z kwoty tej zakupiono place oraz wykonano, a częściowo rozpoczeto w r. 1929 następujace nowe budowle: w Warszawie: dom mieszkalny przy ul. Czerniakowskiej kosztem 1.820 tys. zł., plac przy ul. Rozbrat — 525 tys. zł., dom mieszkalny dla urzedników — 175 tys. złotych; dom w Baranowiczach — 780 tys. zł., w Bielsku na Ślasku — [illegible] miljon złotych, w Drohobyczu — 36 tys zł., w Gdyni — 236 tys. zł., Gnieźnie — 8[illegible] tys. zł., Jaśle — 267 tys. zł., w Łodzi — 1.547 tys. zł., Ostrowiu — 585 tys. zł., w innych miastach — 338 tys. zł.

Na roboty budowlane w r. 1930 zarezerwowano 7.500 tys. zł.

Oddziały Banku mieszcza sie we własnych budynkach. Oprócz tego Bank posiada sześć domów czynszowych dla swych pracowników i dom dla kuracjuszów w Inowrocławiu. Tak w budynkach bankowych, jakoteż domach czynszowych jest 826 mieszkań o 1.968 pokojach i 606 kuchniach.

Misja eksportowa
udaje się do Skandynawji.

Warszawa, 19 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“).

W listopadzie r. b. udaje się do Szwecji, Norwegji i Danji pod przewodnictwem dr. Rogera Battaglji misja eksportowa, złożona z dyrektorów i urzędników handlowych firm eksportowych, oraz agentów, podróżujących, wyposażonych w pełnomocnictwa firm eksportowych do zawierania tranzakcyj.

Ponieważ niektóre firmy krajowe nie mogą obecnie wykładać na koszta podróży swoich wysłanników do wyżej wymienionych krajów, istnieje możliwość ewentualnego subwencjonowania niektórych firm na powyższy cel. Firmy, które zgłoszą się do udziału, albo też zechcą oddać swoje zastępstwo w łonie misji reprezentantowi subwencjonowanemu innej firmy, otrzymać mogą szczegółowe informacje w izbie przemysłowo-handlowej łódzkiej.

Wzmocnienie kursu funta.

Londyn, 18 sierpnia.
(Telegram własny „Republiki“).

W ostatnich dniach na angielskim rynku dewizowym dało się zauważyć pewne wzmocnienie kursu funta, który w stosunku do dolara przekroczył parytet; w stosunku zaś do franka franc. poprawił się do tego stopnia, że uniemożliwia już Bankowi Francji nabywanie złota standarowego w Banku Anglji. Nie ulega wątpliwości, iż ta zmiana kursu funta jest wynikiem ostatnich posunięć międzynarodowych, a w szczególności pomocy udzielonej Anglji przez amerykańskie banki federalne

Działalność P.K.O.
w pierwszem półroczu r. b.

Warszawa, 19 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“.)

Ogólny stan kapitałów oszczędnościowych w P. K. O. wynosił w dniu 30 czerwca r. b. 187.796.255 zł., łacznie zaś z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji — 220.952.372 zł.

Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wydanych do dnia 30 czerwca r. b. wynosiła 480.320, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 552.871.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w I-szem półroczu kwote 11.769 miljonów zł. i wynosił przecietnie miesięcznie 2 miljardy złotych.

Obrót bezgotówkowy przelewowy wahał się w granicach 62 — 63 proc. ogólnego obrotu czekowego P. K. O.

Saldo wkładów na kontach czekowych P. K. O. wynosiło w dniu 30 czerwca r. b. 131.122.966 zł.

Największą pozycję stanowi w interesach czynnych P. K. O. portfel „papierów wartościowych własnych“. który osiągnął w dniu 30 czerwca r. b. stan zł. 262.327.179, a więc wzrósł w ciagu omawianego okresu o 20 miljon. złotych.

Nadmienić należy, że suma bilansowa P. K. O. osiągnęła wedle bilansu na dzień 30 czerwca 1930 r. cyfrę 508.592.842 zł.

Z powyższego widzimy, iż I-sze półrocze r. b. zamyka P. K. O. dalszem znacznem wzrostem wszystkich działów pracy — zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

„REPUBLIKA" RADJOWA.

Imponująca rozbudowa polskiej radjofonji.

Oprócz nowej wielkiej stacji centralnej, wszystkie stacje prowincjonalne będą wzmocnione i ulepszone.

Radjofonja polska rozwija sie w ostatnich czasach niezwykle imponująco. Kadry radjosłuchaczów zwiększaja się z dnia na dzień. Ze wszystkich miast sygnalizują coraz większe zainteresowanie ruchem radjowym. Zaczynamy budzić się z uśpienia. Zaczynamy dorównywać pod tym względem krajom europejskim.

Naczelne kierownictwo polskiego radja liczy się z tym faktem. I już opracowuje gigantyczne plany, majace postawić radjofonję polską na przodującem miejscu w szeregu państw europejskich. Najbliższe projekty Polskiego Radja są istotnie pomyślane z wielkim rozmachem a dla tysiącznych rzesz radjosłuchaczów mają kolosalne znaczenie.

W pierwszym więc rzędzie należy zwrócić uwagę na nową wielką stacje centralną, która buduje się obecnie pod Warszawą. Stacja ta będzie spełniała role głównego broadcastingu polskiego, a posiadać będzie taką moc, że we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach rozsianych na wielkim obszarze państwa, będzie można słuchać nadawanych audycji na zwykły detektor, mały, bezlampowy aparacik.

Ponieważ tak wielka moc stacji uniemożliwiałaby warszawianom słuchanie innych audycji, nowa stacja budowana jest nie w samej Warszawie lecz za miastem, w odległości 20 klm., w Raszynie. **Będzie to najsilniejsza stacja w Europie.** Posiadać będzie moc 120 kilowatów, a maszty antenowe sięgać beda 200 metr. Łatwo więc wyobrazić sobie, jak wielki będzie jej zasięg.

Stacja ta będzie całkowicie wykończona w dniu 1 grudnia, a uruchomiona najpóźniej na Święta Bożego Narodzenia.

Pracować ona będzie na dotychczasowej fali, tak, że zasadniczo nie zagłuszy innych stacji europejskich. Posiadać będzie też zgoła inne przeznaczenie. — Chodzi mianowicie o to, by spopularyzować radjofonję w możliwie jaknajszerszym stopniu, co możliwe jest tylko przy rozpowszechnieniu aparatu taniego, detektora.

Po uruchomieniu tej stacji, obecna stacja warszawska będzie narazie nieczynna. Nie powstanie jednak w tem miejscu luka — kierownictwo Polskiego Radja ma i tu opracowany wielki plan, którego realizacja rozpocznie się być może również w najbliższym czasie. Mianowicie, istnieje projekt by w miejsce obecnej stacji warszawskiej zbudować bardzo silną stację krótkofalową, która służyłaby celom propagandy. Stacja pracowałaby na fali do 80 mtr. Ostateczna decyzja co do tego planu zapadnie w najbliższych tygodniach.

Po ukończeniu prac nad stacją centralną, Polskie Radjo przystąpi do ulepszenia stacji prowincjonalnych krakowskiej, lwowskiej, poznańskiej, wileńskiej, toruńskiej i łódzkiej.

Jeśli chodzi o Łódź, niemożliwa obecnie rzeczą jest usamodzielnienie stacji. Musi ona pozostać przekaźnikowa do czasu, póki warunki pozwolą na zmiane. W pierwszym rzędzie zależy to od nas samych. Stały wzrost liczby radjosłuchaczów wydatne zmniejszenie się radjopajęczarstwa, zainteresowanie sie radiem najszerszych kół społeczeństwa łódzkiego, może spowodować, że stacja nasza przejdzie z przekaźnikowej na samodzielną.— Dotychczas kadry łódzkich radjoamatorów są zbyt małe. Od nas samych tedy zależy, by pod tym względem nastąpiła poważna zmiana na lepsze, byśmy miast przekaźnika, otrzymali własne studjo, z własnemi programami, z własnym zapowiadaczem(speakerem).

Krakowska stacja bedzie wzmocniona bezpośrednio po zakończeniu budowy stacji centralnej. Otrzyma ona wówczas zupełnie nową falę i wzmocniona będzie do dwóch kilowatów.

We Lwowie i Wilnie buduje się obecnie dwie duże stacje. We Lwowie stacja będzie uruchomiona w końcu październiKa, a w Wilnie — w końcu stycznia.

Co się tyczy Poznania, to, jak wiadomo, Radjo Poznańskie jest dotad zupełnie niezależną instytucją, pozostajacą tylko w kontakcie z Polskiem Radjem w Warszawie. Obecnie prowadzone sa pertraktacje w sprawie zupełnego połaczenia. W razie gdyby pertraktacje doprowadzone były do pomyślnego rezultatu, Polskie Radjo rozpocznie budowe w Toruniu stacji przekaźnikowej, takiej samej, jaką posiada Łódź.

Plany Polskiego Radja sa więc istotnie bardzo wielkie. Urzeczywistnienie ich przyczyni się do dalszego rozwoju radjofonji polskiej, która dotychczas, w porównaniu z innemi państwami, znajdowała się jeszcze w powijakach.

Kr.

Radjo w pociągach.

Każdy pasażer otrzymuje słuchawki za 2 zł.

Ludzie, którzy częściej podróżują, zwłaszcza na linji Warszawa — Kraków, mają możność przekonać się osobiście, jak wielką przyjemnością jest radjo w podróży. Na linji tej bowiem, po przeprowadzeniu licznych prób, zainstalowano radjo w pociągach. Podczas podróży, za opłatą dwuch złotych, otrzymuje się parę słuchawek i w ten sposób spędzić można przyjemnie i nie nudząc się, całą, długotrwałą podróż.

W najbliższym czasie również inne linje kolejowe mają otrzymać instalację radjową. W pierwszym rzędzie czynione są starania, by zainstalować radjo w pociągach Łódź — Warszawa. Poznań — Warszawa i Warszawa — Gdańsk. A zaznaczyć należy, że dotąd tylko cztery kraje zdobyły się na urządzenie podobnej instalacji: Polska, Węgry, Austrja i Francja.

Zainteresowanie radjem kolejowem jest bardzo wielkie. Na linji Warszawa—Kraków cieszy się ono wielkiem powodzeniem. Nic dziwnego zresztą. Jazda koleją jest bardzo monotonna i nużąca. Słuchanie zaś przez dłuższy czas wspaniałej muzyki lub innej audycji, urozmaica podróż i usuwa uczucie nudy i zmęczenia.

W jaki sposób urządzone jest radjo w pociągu? Oto w jednym wagonie znajduje się specjalna ruchoma stacja. Wagony są z sobą blokowane, by uniknąć trzasków. Przy aparacie odbiorczym stale siedzi obsługa stacyjna, specjalnie wykwalifikowana, składająca się przeważnie z marynarzy, radjotechników morskich itd. W każdym wagonie zainstalowane jest urządzenie wtyczkowe do słuchawek. Gdy ktoś z podróżnych opłaci 2 złote (cena nie jest wielka, jeśli się zważy, że słuchawki trzeba po każdorazowem użyciu dezynfekować) otrzymuje słuchawki, które zostają włączone do instalacji wtyczkowej.

Najchętniej słuchają go pasażerowie klasy trzeciej, pragnąc ze słuchawkami na uszach, zapomnieć o niewygodach długiej podróży. Mniej stosunkowo ludzi słucha radja w klasie drugiej. Ale naogół przejawia się coraz większe zainteresowanie tym urządzeniem.

Ministerstwo komunikacji, od którego zależy udzielenie zezwolenia na zainstalowanie radja w pociągach na nowych linjach, które wymieniliśmy powyżej, winno jaknajrychlej wydać w tej sprawie przychylną decyzję. Radjo w pociągu jest bowiem potężnym propagatorem radjofonji. Ludzie, którzy nigdy nie słuchali którzy nigdy się niem nie interesowali, po przypadkowem zetknięciu się z nim za dwa złote w pociągu, stają się gorliwymi radjosłuchaczami, instalując aparaty u siebie w domu. I dlatego radjo w pociągu zasługuje na największe poparcie. (o).

Dla uniknięcia niebezpieczeństwa.

Nie dotykać metalowych części aparatu, lub kontaktu i sznurów od lamp.

Od czasu do czasu dochodzą nas wieści o wypadkach porażenia, niekiedy nawet śmiertelnych, prądem elektrycznym przez odbiornik radjowy. Wypadki takie są rzadkie, mimo to wywołują u ludzi wrażenie, że radjo jest do pewnego stopnia instalacją niebezpieczną, grożącą życiu ludzkiemu.

Wszelkiego rodzaju zaprzeczenia, nie mogą mieć w tym wypadku miejsca. Należy raczej zapoznać się dokładnie z temi sprawami, gdyż w ten sposób właśnie spowodujemy, że instalacje nie będzie przedstawiała dla nas żadnego zgoła niebezpieczeństwa. Należy tylko uświadomić sobie, skąd te ewentualne niebezpieczeństwo może pochodzić.

Gdy otrzymujemy nowy zupełnie odbiornik i nowe części, nie może być oczywiście mowy o jakimkolwiek niebezpieczeństwie. Ale w miarę używania odbornika niektóre części zużywają się i wówczas, możliwe jest wytwarzanie się prądu o wysokiem napięciu.

W pierwszym rzędzie oczywiście zdarza się to w aparatach, które łączymy bezpośrednio z kontaktem elektrycznym, ale możliwem jest wywołanie niepożądanego prądy i w zwykłej baterji. We wszystkich, dotychczas notowanych wypadkach, bezpośrednią przyczyną były słuchawki, a to wskutek nieumiejętności obchodzenia się z niemi.

A tymczasem nie było żadnego niebezpieczeństwa, gdyby radjoamatorzy chcieli przestrzegać pewnych prawideł, niezbyt trudnych do zapamiętania. Podajemy je dziś do wiadomości naszych czytelników, zaznaczając równocześnie, że są to tylko środki ostrożności, gdyż faktyczne niebezpieczeństwo powstaje bardzo rzadko.

W pierwszym więc rzędzie **należy unikać dotykania rękoma metalowych części aparatów radjowych**, o ile aparaty te służą do bezpośredniego włączenia do kontaktu elektrycznego. W aparatach bateryjnych obawy tej niema.

Następnie, mając założone na uszy słuchawki, nie **powinno się dotykać rękoma żadnych urządzeń elektrycznych, ani kontaktu, ani sznurów od lamp elektrycznych, znajdujących się w pokoju.**

Oto wszystko. Jak widzimy środki ostrożności nie są zbyt skomplikowane ani uciążliwe. Nie będą też sprawiać trudności żadnemu amatorowi, a przestrzeganie ich wykluczy raz na zawsze wszelkie niebezpieczeństwo, powstałe z przetarcia się sznurów przewodnika lub zniszczenia słuchawek. (k).

Tylko dyrekcja poczty

ma prawo cofnąć uprawnienie radjowe.

Ostatnio dochodzą nas liczne skargi czytelników, zamieszkałych na prowinji, na działalność urzędów pocztowych, które mają obowiązek ściągania od radjosłuchaczów opłat za korzystanie z audycji. Zdarza się w wielu wypadkach, że abonent z jakichkolwiek przyczyn, zalega w opłacie. W tym wypadku urząd pocztowy ma prawo wyegzekwować od niego tę należność. Miast jednak tak czynić, wykreśla poprostu radjosłuchacza z listy abonentów radjowych.

Informowaliśmy się w sprawie powyższej w kierownictwie Polskiego Radja i otrzymaliśmy wyjaśnienie, które powinno posłużyć wskazówką dla wszystkich słuchaczów i urzędów pocztowych.

Otóż urząd pocztowy w żadnym wypadku niema prawa wykreślać radjosłuchacza z listy abonentów. Urząd pocztowy jest uprawniony tylko do ściągania opłat. O ile nie może ich ściągnąć ma prawo, jak już zaznaczyliśmy, je wyegzekwować. Dopiero w razie niemożności wyegzekwowania, urząd pocztowy powinien zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do dyrekcji poczty, które dopiero może zarządzić jakiekolwiek kroki, aż do cofnięcia upoważnienia na słuchanie audycji włącznie.

W chwili obecnej bardzo często zdarzyć się może, że ktoś zalega z opłatą. Żaden jednak urząd pocztowy nie ma prawa przekraczać swych uprawnień, ani też wydawać zarządzeń, które może wydać tylko dyrekcja poczty.

Radjosłuchacze na prowincji powinni tedy, w razie jakichkolwiek nieporozumień, zwracać się bezpośrednio do dyrekcji poczty w Łodzi. (ł).

Radjo w Rumunji

zyskało prawo obywatelstwa.

Z Rumunji nadchodzą wiadomości, świadczące o niezwykłym wprost rozwoju radjofonji. Do niedawna jeszcze radjo w Rumunji prawie, że nie istniało, nie było tam bowiem ani jednej radjostacji nadawczej, a założenie odbiornika radjowego dla odbioru zagranicznych stacji było połączone z wieloma trudnościami i nie każdy mógł zezwolenie na to uzyskać.

Obecnie stosunki zmieniły się w zasadniczy sposób. Po zbudowaniu pierwszej stacji nadawczej, rozpoczęło się masowe instalowanie odbiorników. Tak naprz. w Temszwar było więcej zgłoszeń aniżeli można było dostarczyć odbiorników. W innej prowincji, Banat, niema dziś ani jednej wioski, w której nie było by bodaj jednego odbiornika. W miejscowości Herkulesbad przypada jeden odbiornik na 25—30 mieszkańców.

Radjostacja w Bukareszcie, która początkowo pracowała tylko przez trzy dni w tygodniu, obecnie nadaje już codziennie swe programy i audycje jej stają się coraz bardziej interesujące. Radjofonja rumuńska kroczy szybkiemi krokami naprzód. (ł).

500.000 osób

żyje w Ameryce z radja.

Ze sprawozdań statystycznych związku amerykańskich przemysłowców radjowych, ogłoszonych w ostatnich tygodniach, dowiadujemy się bardzo ciekawych i charakterystycznych rzeczy. Fabryki należące do związku dają pracę około 300 tysiącom ludzi. Towarzystwo National Broadcasting Company zatrudnia 1400 osób, nie licząc artystów biorących przygodnie udział w audycjach. W orkiestrze pracuje 60 muzyków, pozatem około 200 artystów zaangażowanych jest na stałe. Drugie towarzystwo radjowe „Columbia" ma około 350 urzędników. W różnych innych przedsiębiorstwach i warsztatach radjowych pracuje do 200 tysięcy ludzi.

Pisma amerykańskie, podające powyższe cyfry do wiadomości, wyrażają przekonanie, że gdyby nie było radja, w Ameryce byłoby około pół miljona bezrobotnych więcej. (ł)

Do akt Nr. 1533 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 138, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Suselsteina i składających się z warsztatów tkackich mech., oszacowanych na sumę Zł. 2.400.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1930 r.
Komornik: R. SAKKILARI.

WYNIKI MISTRZOSTW PŁYWACKICH


P. Jarkuliszówna (SKLA), rekordzistka polska w stylu dowolnym i klasycznym.


Skok z wieży pięknie zademonstrowany przez p. Klausównę na ostatnich zawodach pływackich w Warszawie.

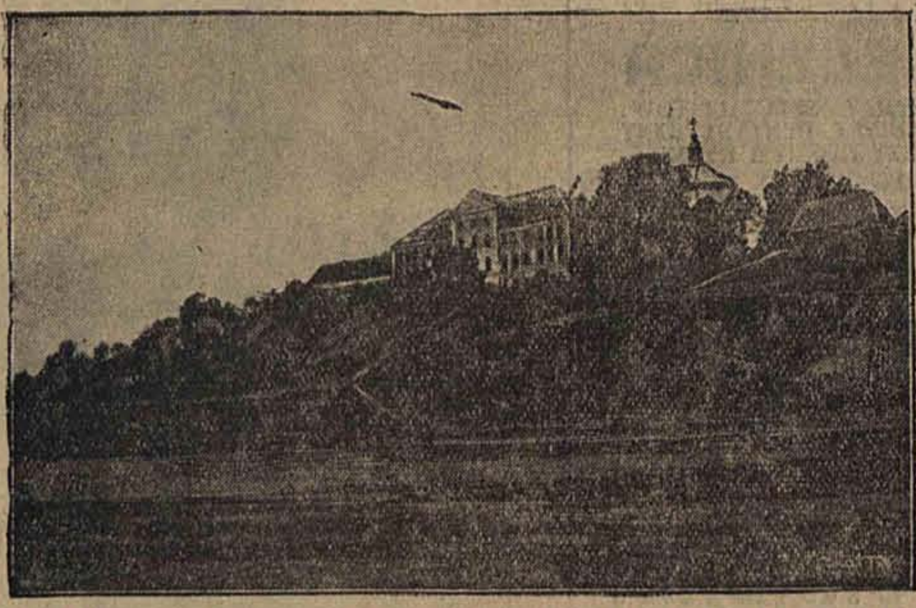


OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 sierpnia 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Bracia Cygelberg" oraz spólwłaścicielom Szaji, Chaji i Reginie Cygelbergom, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 lipca 29 tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Feliksa Goldsteina, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Henryka Landaua, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność Kurator masy upadłości adwokat HENRYK LANDAU.
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 23-go sierpnia 1930 r o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami uprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz: FELIKS GOLDSTEIN.

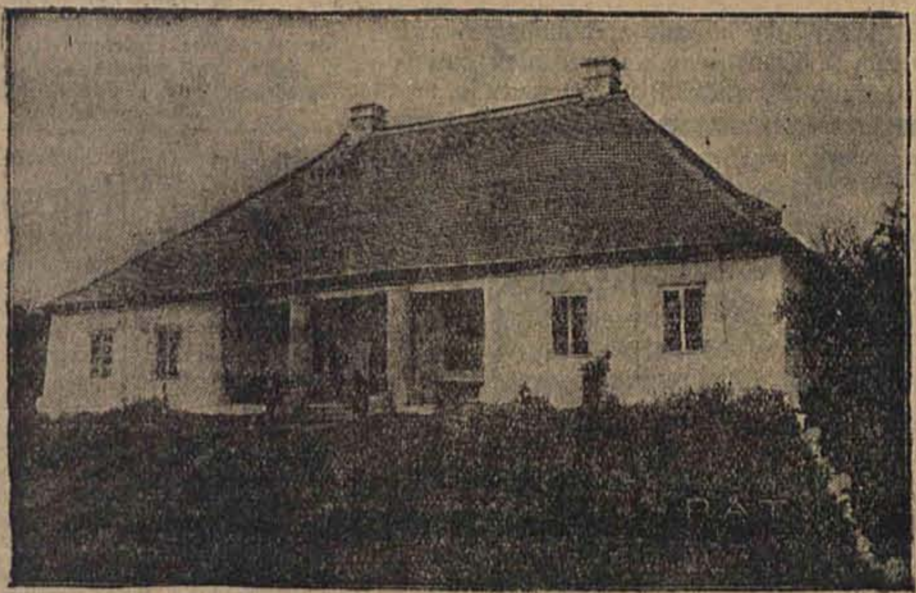
Widoki z całej Polski



Starożytny kościół P.P. Benedyktynek w Drohiczynie n/Bugiem.



Drohiczyn n. Bugiem. „Collegium Nobilium" i kościół po-pijarski.



Staropolski dworek modrzewiowy w Drohiczynie.



Dworek kresowy z pierwszej połowy XIX stulecia, jakie coraz mniej widzi się na ziemiach polskich.

Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN zagranicznej marki, b tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19. pop oficyna, pr. str 2 piętro.

UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro

PIANINO używ. kupię okazyjnie. Oferty sub „M. D." do adm. „Republiki". 20

ZAKŁAD fryzjerski kupię. Oferty pod „Z. F.". 20

Lokale

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście oddzielne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), m. 6. 20

POKOJU umeblowanego z telefonem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do adm. „Republiki" z podaniem ceny pod „Śródmieście". 20

2 ODŚWIEŻONE eleg. umebl. pokoje z przyległą łazienką dla jedn. osoby lub bezdzietnego małżeństwa przy mał. rodz. do wynajęcia. Radwańska 19, m 19 od 1—3 godz. 21

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem Piotrkowska 121, m. 35, do obejrzenia od 1—5. 20

MIESZKANIE do wynajęcia, bez odstępnego!! 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, świeżo wyremontowane front I piętro. Nowo-Cegielniana 35, zastać można od 2—4. 20

POKÓJ frontowy z balkonem, elegancko umeblowany odnajmę. Piotrkowska 108, m. 7. Od 4—7. 20

POKÓJ ładnie umeblowany dla 1—2 panów, 11-go Listopada 30, m. 34. 20

DWA dwuokienne, frontowe, słoneczne umeblowane pokoje, wygody, telefon, razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7, 10—12 i 3—5.

PRZYJMĘ dwuch solidnych panów na mieszkanie, Sienkiewicza 56, m. 53, oficyna. 20

POSZUKUJĘ 2 pokoi z elektrycznością w śródmieściu. Oferty do administracji „Republiki" „I. K.". 20

DO ODSTĄPIENIA mieszkanie przy ul. Kilińskiego 10/12 światło elektryczne. Wiadomość: Napiórkowskiego Nr. 90, sklep rzeźniczy. 20

POSZUKUJĘ ładnie umeblowanego pokoju z wejściem z klatki schodowej w okolicy 11-go Listopada. Oferty pod „R. 100" do administracji niniejszego pisma. 21

SKLEP na ulicy Piotrkowskiej zaraz do oddania, nadaje się do wszystkiego. Oferty „Sklep" do „Republiki"

2 POJEDYŃCZE elegancko umeblowane pokoje z telefonem i windą od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza Nr. 2, m. 9. 21

Posady

PANIENKA z 7-mio kl. wykształceniem i praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek pracy. Może być kondycja. Oferty pod „R. S. Z.". 20

PODRĘCZNA ze znajomością krawiectwa może się zgłosić do magazynu konfekcji damskiej R. Margulies, Piotrkowska 92. 20

OD 1000—3000 ZŁ. zarobią energiczni panowie przy sprzedaży nowej pożyczki budowlanej na raty. Jedyna instytucja w Polsce, która nie obiecuje złotych gór, lecz płaci najwyższą prowizję ewent. stałą pensję. Zgłoszenia: Łódź, Cegielniana 17, m. 10, lewa oficyna 1 piętro od 11—1 i 4—6. 20

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny od zaraz, Cegielniana 62, Korn. 20

POTRZEBNA starsza panna do kapeluszy ewentualnie jako spólniczka do sklepu, Wschodnia 19, sklep galanterji. 20

Matrymonjalne

UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejscowe załatwiam dokładnie, zapewniając absolutną dyskrecję. „Wywiady", Warszawa, Niecała 12, m 82. 2-8

Rozmaite

RADZIMY zamieszczać ogłoszenia w gazetach tylko przez Biuro Informacji Prasowych „BIP", Piotrkowska 93, tel. 120-62.

NA WARSZAWĘ, gdzie posiada lokal handlowy na Nalewkach, poszukuje zastępstw tutejszych firm kupiec obeznany z branżami: pończoszniczo-trykotażowa, szmuklerska, manufakturna ze składem konsygnacyjnym lub bez. Poważne oferty sub „Jaktur". 20

DO PROWADZENIA biura próśb potrzebny spólnik biegły w redagowaniu wszelkich podań i orjentujący się w sprawach sądowych, Piotrkowska 182 m. 16. 20

ZAGINĄŁ pies rasy wilczej, odprowadzić za wynagrodzeniem, Żeromskiego 4, m. 8. 20

ZAGINĄŁ pies rasy wilczej — żółty. Maść, ogon i uszy lisie, tresowany, wabi się Lora. Łaskawy znalazca otrzyma 100 zł. nagrody. Radogoszcz, Szosa Zgierska 45, Szpajchert.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie udziela wszelkich informacji w sprawie studjów wyjazdowych do Belgji i Francji. Traugutta 2, I fr.

Zagubione dokum.

MARJA JASZUŃSKA zam. Piotrkowska 152 zagubiła paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi. 21

KWIT Nr. 16122 z dn. 2.8 1930 wydany przez Bank Zw. Sp. Zarobkowych oddz. w Łodzi na 2 protesty zł. 207.60 zgubiono, który to unieważniam, M. Lipszyc. 20

ROBERT Wolner, Limanowskiego Nr. 92 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej. 20

BENET Mojsze, Kielma 42, zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 41149/I 29.

ABRAM Dawid Kirszenbaum, zam. Ceglana 10 zagubił dowód osobisty, wydany w Berlinie przez polski konsulat 22

SZMUL Józef Swinkelsztajn, zam. ul. Prez. Narutowicza 31, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa r. 1903. 22

Do akt Nr. 1570, 1571 i 1572/30

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Hersza Rubina i składających się z blachy, papy smołowcowej i maszyny do nawijania blachy, oszacowanych na sumę 2.344.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1585 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 wrześni a 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bałucki Rynek 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kino-Teatru: „Raj" i składających się z fortepianu i 200 krzeseł, oszacowanych na sumę Zł. 1.000.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1585 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 157, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Langkoffa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1050.

Łódź, dnia 9 sierpnia 1930 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki"
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50. poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska [illegible] 64.